

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie . . . 32 K.,** | **kwartalnie 8 K. — h.** | **rocznie . . . 24 K.** | **kwartalnie . . . 6 K.**
półrocznie . . . 16 K. | **miesięcznie 2 K. 70 h.** | **półrocznie . . . 12 K.** | **miesięcznie . . . 2 K.**
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi l. K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 lutego 1908 l. 18.368 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 2 do 9 lutego 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lutego.

Traktat handlowy z Serbią.

Wlokące się w nieskończoność rokowania z Serbią co do zawarcia traktatu handlowego są — wedle najświeższych informacyj — bliskie ukończenia, tak dalece, że spodziewana jest już w dniach najbliższych ratyfikacya traktatu przez oba interesowane Rządy.

Jako najważniejszy szczegół nowego układu podnoszą postanowienie, na mocy którego wolno Serbii wprowadzić do Austrii mięso 35.000 wołów i 70.000 świń — wyraźnie: mięso zabitych zwierząt, a nie żywe bydlę.

W kołach agrarnych Izby posłów natopkało to postanowienie na znaczny opór, jakkolwiek zgodził się na nie już poprzedni P. Minister rolnictwa hr. Leopold Auersperg, ceniony właśnie najwyższymi agraryuszami, jako gorliwy rzecznik interesów rolniczych.

Obecnie głównym przedmiotem rokowań jest żądanie Austro-Węgier, by ustanowieni przez nią, własni ich funkcyonaryusze, czuwali nad tem w Serbii, by nie importowano ztamtąd mięsa zwierząt dotkniętych zarazą. Wskutek doniesienia tych funkcyonaryuszy, że w pewnym okręgu panuje zaraza, byłoby Austro-Węgrom wolno zwracać transporty mięsa z owego okręgu.

Temu żądaniu Serbia stawiała dotąd stanowczy opór. Zdaje się jednak, że ustąpi ona i w tym kierunku, gdyż obaj PP. Ministrowie rolnictwa, dr. Ebenhoch i dr. Daranyi, popierają to żądanie z całym naciskiem, jako nieodzowny warunek dojścia traktatu do skutku.

Wypada jeszcze wytłumaczyć, dla czego koła agrarne przeciwne są importowi mięsa z Serbii. Sądzą one, że zarówno pod ekonomicznym, jak pod prawopolitycznym względem nie jest taki import ani pożądany, ani potrzebny. Spęd byłaby na targi wznaga się ustawicznie. Widać to najdosadniej na wiedeńskim targu bydła, który wobec innych odgrywa rolę regulatorów. W miarę zaś wznagającego się spędu opadają oczywiście ceny mięsa, jeśli zaś spadek ich nie jest dotąd ani dość szybki, ani dość gwałtowny, to — zdaniem agraryuszy — także import mięsa z Serbii nie zaradzi temu.

W kołach agrarnych nie sądzą także, by zgodę na ów warunek usprawiedliwić dał się względami prawnopaństwowymi, bo kon-

cesye, które w zamian za to uzyskać mają Austro-Węgry od Serbii dla swego przemysłu, nie wydają im się dość obfite.

Tej jednak opinii niepodobna podzielać. Zarzuty, podniesione przez koła agrarne przeciwko importowi bydła z Serbii, nie mają dostatecznych podstaw, opierają się na dowolnych premisach, a jako takie nie wytrzymują ścisłej krytyki. Bo jeśli przewiduje się, że pomimo importu mięsa z Serbii spadek cen tego artykułu nie odpowie oczekiwaniom, to jestto przesądzeniem faktów, które dopiero praktyka może wyświecić. Tak samo niepewnym jest twierdzenie, iż kompensaty Austro-Węgier na polu przemysłu uważać należy za niedostateczne. Ci, którzy to głoszą, nie biorą snąc w rachubę okoliczności, że żądaniom musi się stawić pewne granice i że lepszy jest zysk choćby drobny, ale pewny, aniżeli Bóg wie, jak sute łupy, których jednak nie można osiągnąć.

W całej tej sprawie ani kwestya importu, ani też problem kompensaty nie są tak ważne, jak okoliczność, że traktat dojdzie ostatecznie do skutku. Przemysł i handel austro-węgierski będą miały wszelki powód do zadowolenia, skoro ta zapowiedź stanie się już rzeczywistością. Jakkolwiek bowiem na stanie beztraktatowym najgorzej wychodzi Serbia, to i dla Austro-Węgier nie jest on korzystnym, wpływając ujemnie na koniunkturę handlu i przemysłu.

Zawarcie więc traktatu, skoro raz już do tego dojdzie, powinny obie strony tylko przyklasnąć.

Sprawy urzędnicze.

(Problem oddłużenia. — Granica lat służby w zawodzie sędziowskim).

Sprawę zadłużenia stanu urzędniczego dostatecznie już wyświeciły studia i ankiety. Sprawa to oczywiście zbyt doniosła i zbyt skomplikowana, by mogła na poczekaniu zostać załatwiona — i tylko optymiści mogli sobie wróżyć, że tak się stanie. Jeżeli zaś, jak zwykle, i pesymizm weiskał w dyskusję swe trzy grosze, jeśli dawały się słyszeć obawy, że wogóle problem ten nie da się ująć i prowadzić na praktyczne tory, to rzeczywistość kłam im zadaje.

Jakkolwiek prace podjęte w tym kierunku odbywały się w cichości, bez wrzawy, które dozwoliłaby ogółowi śledzić ich przebieg, — nie ugrzęzły wszakże w piasku. Przeciwnie — z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić to należy, iż posuwały się niestannie, acz mozolnie naprzód, i że obecnie stanęły niemal u progu wprowadzenia akcyi z dziedziny rozpraw na pole czynu.

Za podstawę wzięto mianowicie znany naszym czytelnikom projekt sekretarza centralnej Kasy oszczędności w Wiedniu, dr. Otona Philippa. Projekt ów zdążył mianowicie do stworzenia dla urzędników osobnej instytucyi kredytowej, upoważnionej do wydawania listów zastawnych, które z jednej strony dozwoliloby urzędnikom zwolna oswabadzać się od brzemienia długów, z drugiej zaś strony w wypadkach nagłej potrzeby ratować się tanim kredytem.

Owóz — jak donoszą z Wiednia — projekt ten zbliża się ku urzeczywistnieniu.

Sisty paryskie.

(Mróz. — „Louise“. — Kontrasty. — Exmisyja Sióstr. — Jubileusz w Lourdes. — Psie czasy. — Pogrzeb głosów).

(Dokończenie).

Dwóch portyerów w czarnych surdutach, w czarnych stosowanych kapeluszach, hałaśliwie zaprasza przechodniów, wskazując laskami, ubraniami kirem, wejście do podziemnej knajpy Cabaret de la mort. U pułapu niskiej salki wisiały liczne miniatury kościotrupów z papier maché, zamiast stolików trumny przykryte kirem zapełniły brudną podłogę, przy jednym z nich siedział siwy pan, wytwornymi palcami bębnił po czarnym suknie, poprawiał na głowie lśniący cylinder, obok ona, Louisa. Na zaimprovizowanej scenie, jakiś nieświadomy „pan z publiczności“, złożony w trumnę, siał pod efektem niewidzialnych luster, spuszczone powieki wypełniały ciemne doły, twarz gnęła. Louisa drżąca ze wzruszenia... przytulała się do ramienia towarzysza.

— Lubie kontrasty, szepnęła, to podnieca nerwy.

Stary, wytworny pan opowiadał dużo o swych majątkach ziemskich i pałacu w mieście.

— Jak będziesz tak... jak ten, to mnie zostawisz swoje ziemie i pałace — zaśmiała się Louisa.

— Chodźmy ztąd, to wstrętne, zanadto wstrętne, zawołał stary pan, ukazując na podaną sobie przez garsona kartę; widniały na niej szeregiem nazwy trunków, którymi raczyć się mogli goście Cabaretu „de la mort“:

Essence des crachats des hopitaux de Paris-Curaçao jaune Cusenier.

Crème de la vaccine tuberculeuse — Crème de Menthe.

Paryż lubi kontrasty.

Wyszli.

— Odpraw automobil, pójdziemy piechotą, urocz mieszkanie moje niedaleko ztąd, rzekła Louisa za podszeptem „ducha Paryża“. Pociągnęła go w strone uliczki, prawie nieoświetlonej, w zaułku o kamiennych schodkach, pełne śmiecia i drewnianych straganów. Jakiś cień mignął koło nich, wznosił ramię, uderzył. Stary pan zwałił się z jękiem na ziemię. Louisa pochyliła się gwałtownie; zagłębiając wypieszczone ręce w broczącą krwią pierś starego pana, wyrwała z niej pugilarski i zniknęła. Indywiduum sięgało z trupa futro, wyjmowało spinki z gorżu i mankietów, przetrząsało kieszenie...

Taką jest dzielnica Montmartre w rzeczywistości.

Z tej wiecznie ruchomej rzeki zgnilizny i zbrodni, podsyconej dopływami najniższej cyganeryi artystycznej i jarezmarsznego oszustwa, wylania się wysoko, księżycowem światłem złana bazylika Sacré-Coeur. Dominuje nietylko nad Montmartre, nie ma punktu w Paryżu, z któregooby podniósłszy głowę nie dojrzało się pięciu kopuł romańskobizantyjskich, wyrastających ze wzgórz tak strome, że nagie szkarpy jego umacniać trzeba było za pomocą robót brukowych, by nie rozstały się pod ciężarem Domu Bózego.

Bezpośrednio pod murem świątyni okalającym, w pół wzgórz, na wprost głównego portyku ustawiono nieestetyczny pomnik du chevalier de la Barre. Za inicjatywą massońskiej naonczas w składzie swym Rady miejskiej i „dla kontrastu“ umieszczono u stóp kościoła, mającego głosić niezwalczoną moc katolicyzmu, pomnik tego, który w średnich wiekach skazyany został przez sądy biskupie na śmierć na stosie za niezdecyjęcie czapki przed przechodzącą procesją. Imieniem jego nazwano także jedną uliczkę, prowadzącą dziś po przez stopy materyałów budowlanych, wzdłuż potężnych rusztowań do niedokończonej jeszcze świątyni. Pomnik ten inaugurowano przed laty dziesięciu; odtąd walka z Kościołem przybrała, jak wiadomo, szerokie rozmiary, a fakt usunięcia Sióstr Miłosierdzia

(przed dwoma tygodniami) z Hotel Dieu, najstarszego szpitala paryskiego, świadczy o jej bezcelowości. Gdy w auli szpitalnej lekarze, nawet wrogo usposobieni dla katolicyzmu, zegnali Siostry gorącymi słowami żalu i uznania, gdy chorzy zwlekali się z łóżek, by całować skraj szaty tych, które od lat 1100 koily ich cierpienia, na placu przed szpitalem zebrał się tłum kilkotsięczny, usiłując wtargnąć do wnętrza, by wyprządzić konie z oczekujących w podwórzu powozów i własnymi ramionami odwieźć Siostry na wygnanie. Nastąpiło starcie z policją, a gdy powozy opuszczając bramę szpitalną wcisnęły się w tłum, zamieszanie wzmogło się do *maximum*; woźnice przestali panować nad końmi, które przerażone okrzykami wspinały się, lub rzuciły na oślep, tratując ludzi, policya szarżowała na tłumy, usiłując bądź co bądź wyprządzić oszalałe zwierzęta, na wieżach sąsiedniej katedry Notre-Dame uderzono w wielkie dzwony! Wreszcie udało się policyantom wyprządzić powozy w żądanym kierunku i pokłusowali przy koniach, trzymając je za uździeńce i broniąc dostępu biegnącym obok demonstrantom. A na miejscu Sióstr Miłosierdzia osadzono dozorczyźnie niefachowe, nie wyświecone w służeniu chorem i płatne trzy franki dziennie. Oczywiście za tak niską cenę trudno zwerbować osoby chcące poświęcić się, narażać na możliwość zarażenia, lub choćby chętnie i łagodne w obejściu.

Pomimo konfliktu z rządem Kościoła katolicki pragnie okazać obchodzie uroczystość upłynięcia lat pięćdziesięciu od czasu, gdy w uroczaj miejscowości w południowej Francyi, nad brzegiem rzeki le Gave, słodkiej dziewecze ubożego stolarza, Bernadecie Soubirons ukazała się Najświętsza Panna w niebieskim płaszczu niewinności, z wieńcem róż, wijącym się około Jej stóp. Pomiedzy licznymi pielgrzymkami na czas wspaniałych pielgrzymki polskiej, która uda się do Lourdes w początku lipca, pod przewodnictwem duchowem ks. prałata Wawrzyniaka i kierunkiem praktycznym znanego turysty-fachowca, oraz uczonog-estety, p. Józefa Wierzbickiego z Monachium.

Prócz podniosłych wrażeń religijnych, nadarzy się pielgrzymom sposobność zwiedzenia zbiorów muzeów Paryża, a z tem może spieszyć się należy, rok 1908 obfituje bowiem w wypadki kradzieży wybitnych dzieł sztuki. Ostatni napad na pałac Louvre'u zakończył się wprawdzie stratą nieznaczną, bo wycięciem szyby w oknie Gallerie d'Apollon, lecz nie jest wykluczonem, że sprytniejsi złoczyńcy, wobec stałej opieki ministerstwa Sztuk Pięknych, wykradną Wenus z Milo, a zakochany rycerz przemysłu wywiezie ją w automobilu za ocean. Dowcipna prasa paryska nie szczędzi satyry i zgrzyliwych uwag na ten temat. Przed kilku dniami złożył ktoś w ministerstwie Sztuk Pięknych projekt umieszczenia w pawilonach Louvre'u psów specjalnie ułożonych do stróżowania. Odtąd poważne Medory i szesekliwe Azorki będą się przechadzały nocą po salach Flamandów i szkole włoskiej. I czemużby nie? Wszak są psy-przemysłowcy, oddający usługi podczas wojny, psy-sanitaryusze, psy-policjanci, które wśród tłumy ulicznego chwytają za poję jakoby tego właśnie... rzemioszka, czemu nie miałyby być i psy-esteci. Istne „psie-czasy“. Jako stróż muzealni, pisze *La Presse*, nie będą umiały, równie jak dotychczasowi, wskazywać publiczności wybitnych arcydzieł, wie o nich złodziej, będą tak samo drzemały zwinie w kłębek, zmęczone nocnym dyżurem, natomiast nie przyjdzie im na myśl strejk, lub prośba o podwyższenie pensyi. Pan podsekretarz ministerstwa nie jest przeciwny tej myśli, obiecał rozpatrzyć się bliżej w projekcie, na razie jednak zajęty jest „sprawami pogrzebowymi“. Aluzya ta odnosi się do „pogrzebu głosów“ wybitnych śpiewaków opery paryskiej, które schwytywane na płytę gramofonu, zostały zamknięte w hermetycznych puszkach i zanurzone w podziemiach gmachu Wielkiej Opery z napisem: otworzyć za lat sto.

Henryk Różan.

W ubiegły piątek odbyła się w Ministerstwie skarbu w Wiedniu konferencja, w której uczestniczyli z ramienia Ministerstwa radca sekcyjny Zarski i sekretarz nadworny dr. Fehring, jako przedstawiciele Ministerstwa sprawiedliwości radca sądu krajowego Turek, wreszcie autor projektu dr. Philipp.

Przedmiotem obrad było ustalenie warunków, pod którymi wydać się mającym listom zastawnym przyznać t. zw. bezpieczeństwo pupilarne. Owóż pokazało się, że przyznaniu takiego prawa wspomnianym obligom nie będzie stało na przeszkodzie, jeśli przeprowadzona zostanie — weale nieznaczna zresztą — zmiana w umowie kraju Dolnej Austrii z Zakładem kredytowym urzędnikow.

Dr. Philipp natychmiast po konferencji zdał z jej wyników sprawę P. Ministrowi dr. Gessmannowi, który zapewnił go, że wniosek o żadaną zmianę przedłoży z jak najgorętszym zaleceniem Wydziałowi krajowemu Dolnej Austrii.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że taryfa krótkoterminowych ubezpieczeń życiowych, w wysokim stopniu utaniających kredyty, uzyskana już aprobatą techniczno-asekuracyjnego oddziału Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ponieważ zaś także statuty Zakładu kredytowego urzędnikow zostaną prawdopodobnie w przeciągu kilku tygodni również zatwierdzone, istnieje więc uzasadniona nadzieja, że projektowana przez dr. Philippa instytucja co najpóźniej w maju r. b. będzie mogła wejść w życie. Ze zaś dostarczyć ona urzędnikom kredytu pod warunkami o wiele dogodniejszymi i lżejszymi, niżeli inne instytucje, to rzecz już dlatego pewna, że dla tej, a nie innej przyczyny powołuje się ją do życia.

Związek austriackich sędziów otrzymał od sekcji krakowskiej wniosek, wedle którego austriacy sędziowie po upływie 35 lat służby mieliby być pensjonowani. Wniosek domaga się dalej, by sędziom nie wolno było pełnić służby po za 60 rok życia.

Obecnie, jak wiadomo, niema oznaczonej granicy lat służby urzędników stanu sędziowskiego. Przy Najw. Trybunale pozostają w służbie urzędniczej w wieku znacznie późniejszym nawet niż oznaczony we wniosku, bo liczący powyżej lat 70.

Związek sędziów austriackich, rozpatrzywszy wniosek sekcji krakowskiej, powziął uchwałę, w której oświadcza, iż nie może poprzeć żądania, by sędziów zmuszano do przechodzenia w stan spoczynku. Sprzeciwia się zaś temu Związek zarówno ze względu, iż taki przymus nie da się pogodzić z uczuciami czysto ludzkimi, jak i z powodu, że narusza zagwarantowaną przez zasadnicze ustawy Państwa niezawisłość sędziowska. Być jednak może, iż oznaczenie granicy wieku dla służby sędziowskiej dałoby się przeprowadzić w podobny sposób, jak u profesorów Uniwersytetu. Związek przyrzeka wejść w bliższe w tym kierunku porozumienie z sekcją, która postawiła wniosek.

Polacy pod berłem pruskim.

(Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska. — Ograniczający wniosek pp. Dziembowskiego i Loeninga co do wywłaszczenia. — Sprawa hr. Thielego-Winklera).

Lech gnieźnieński dowiadyuje się, że administratorowie diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej otrzymali z Watykanu rozporządzenie, aby obsadzili w czasie najbliższym wakuujące posady proboszczów, ponieważ niema na razie widoków na to, żeby archidiecezja otrzymała nowego pasterza.

Rozporządzenie to dowodzi, że wszystkie wiadomości pism niemieckich o rzekomych kandydatach na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie są pozbawione podstawy, a może też tylko obliczone na to, aby wybać usposobienie ludu polskiego.

Widocznie także rząd pruski przyszedł do przekonania, że Stolica Apostolska nie odstąpi od swoich żądań i nie zgodzi się na mianowanie arcybiskupa, który byłby niemiłą ludności polskiej. Dlatego sprawa nominacji pozostaje w zawieszaniu i interregnum potrwa zapewne jeszcze przez czas dłuższy.

Jak wiadomo, komisja pruskiej Izby panów, wybrana w sprawie przedłożenia o Marchii wschodniej, przyjęła w sobotę w pierwszym czytaniu wniosek dr. Loeninga i Dziembowskiego, ograniczający prawo wywłaszczenia. Następnie komisja odczytała się do soboty. Rząd do tego czasu zwołał ankietę w sprawie własności odziedziczonej i spróbuje przeprowadzić przekształcenie tego wniosku.

Zastępca rządu w komisji stanowczo sprzeciwił się wnioskowi p. Dziembowskiego, oświadczając, że przedłożenie w podobny sposób zmienione nie będzie możliwe do przyjęcia.

Mimo to wniosek przyjęto 18 głosami przeciwko 7.

Wspomniany wniosek zmienia, wedle *Frankf. Ztg.*, osnovę § 13 ustawy o wywłaszczeniu następująco:

Od wywłaszczenia mają być wyjęte: a) budynki oddane publicznej służbie Bożej, jakoteż emmentarze; b) grunty będące własnością kościołów i stowarzyszeń religijnych, którym przysługują prawa korporacyjne; c) grunty stanowiące własność fundacyj, powszechnie uznanych za dobroczynne; d) grunty należące do fideikomisów, o ile odnośny fideikomis przed laty przeszło dziesięciu zatwierdzony został; e) grunty od lat przeszło dziesięciu pozostające w rękach właściciela lub takie, które przeszły nań mocą kontraktu po rodzicach, lub małżonce, czy małżonku, a przeszło lat 10 — z wliczeniem lat posiadania przez testatora — pozostają bez przerwy w jego posiadaniu i f) grunty, które właściciel otrzymał od pierwotnego właściciela jako małżonek, czy też małżonka,

lub jako spadkobierca pierwszego, czy drugiego rządu w myśl §§ 1924/25 ust. cyw. z mocy testamentu, lub prawnego dziedziczenia. Jeśli zaś taki grunt znajduje się w posiadaniu więcej osób, to nie może on uległ wywłaszczeniu, jeśli do każdego ze współwłaścicieli dadzą się zastosować warunki podane pod e) i f).

Przeciw hr. Thiele-Winklerowi, który w Izbie panów energicznie gromił projekt wywłaszczenia, wystosowała *Schlesische Ztg.* bardzo gwałtowny artykuł.

Na artykół ten hr. Thiele-Winkler odpowiedział listem otwartym, w którym oświadcza, że lepiej służy cesarzowi i państwu stając się tłumaczem opinii tych, którzy dotychczas pracowali na najbardziej eksponowanych posterunkach i wśród wielkich ofiar osobistych walczyli o utrzymanie niemieckości.

Na to *Schl. Ztg.* replikuje obecnie, że ani na Szląsku, ani też w innych prowincjach państwa nikt nie zrozumie, dlaczego magnat szląski i osobisty przyjaciel cesarza takie zajął stanowisko w sprawie wywłaszczenia.

Zdaje się, że hr. Thiele-Winkler zamierza zaniechać dalszej walki, bo rzekomo celem poratowania zdrowia wyjeżdża do Egiptu.

Finlandya.

Wobec zaognienia, jakie wywołuje obecnie w Rosyji sprawa finlandzka: z jednej strony szowinistyczne zapędy kół reakcyjnych rosyjskich, z drugiej usiłowania Finlandy obrony zdobytego w ciągu wieków stanu posiadania, — nie od rzeczy chyba będzie przebież bodaj w zwężonej notatce dzieje rosyjsko-finlandzkich stosunków.

Kraj, który posiada tak odrębną fizjognomię geograficzną, jak Finlandya, zdołał w ciągu stuleci wycisnąć wybitne piętno na swych mieszkańcach; to też, chociaż od wieków mieszkają tam obok siebie dwie narodowości, całkiem odrębną pod względem ras i języka, przecie oddawna już wyrobił się jeden patryotyzm — finlandzki.

Przynależność Finlandy do tego lub innego państwa była wyłącznie prawie kwestją dynastyczną, polityczną. Pod względem narodowości, kultury i zwyczajów kraj stanowił całość zamkniętą w sobie i odrębną.

Nie potrafił tego wyzyskać Piotr Wielki w wojnie swej ze Szwecją, to też mimo szeregu świetnych zwycięstw, mimo, że w roku 1714 cała Finlandya była w ręku rosyjskiem, ostatecznie na pokój Niensadzkim musiał się zadowolić Ingermanlandyą, Keksholmem i Wyborgiem.

Inny kierunek nadała polityce swej Elżbieta, gdy podesza wojny ze Szwecją wystosowała manifest do mieszkańców Finlandy, obiecując im jaknajszerszą autonomię, pod warunkiem poddania się Rosyji. Dzieła, rozpoczętego przez Elżbietę, dokonał Aleksander I.: prowadząc z jednej strony z nie-

równem powodzeniem wojnę przeciwko Szwecji, z drugiej bezpośrednio zwrócił się do narodu finlandzkiego, zwołał sejm w Borgo 16 marca 1809 roku, na którym uroczystie zaprzysiągł konstytucję i wzamian otrzymał przysięgę przedstawicieli narodu, że „uznają za władcę swego Aleksandra I., cesarza i samowładcę wszechrosyjskiego, wielkiego księcia finlandzkiego, i będą strzedz ustaw i konstytucji kraju w tym zakresie, w jakim one w danej chwili się znajdują“.

To zdecydowało o dalszych losach wojny; gdy ludność tubylcza była po stronie Rossyan, pozostawało tylko pokonać do reszty wojska szwedzkie, co też niebawem się udało, poczem na pokój Friedrichshamskim 17 września 1809 roku Szwecya odstąpiła Finlandyę „na własność państwa rosyjskiego“, i ze strony szwedzkiej nie uczyniono żadnych zastrzeżeń co do praw i przywilejów byłych poddanych, opierając się na tem, że kwestyę tę poprzednio już zdecydował w sposób całkiem sprawiedliwy cesarz rosyjski.

Obecnie w prawniczo-politycznych kołach rosyjskich dwa istnieją kierunki: jedni uważają Finlandyę za kraj zdobyty na Szwecji mocą oręża rosyjskiego, wielony do państwa rosyjskiego na podstawie aktu Friedrichshamskiego bez żadnych zastrzeżeń. Drugi, przeciwnie, skłonni są uważać stosunek rosyjsko-finlandzki jako unię dobrowolną, zawartą na sejmie w Borgo, stwierdzoną z jednej strony uroczystą przysięgą ces. Aleksandra I., z drugiej przysięgą przedstawicieli narodu finlandzkiego.

W słowach manifestu Aleksandra I. kryło się pewne niebezpieczeństwo, gdyż uznając istniejący porządek, nie uwzględniono faktu, że z biegiem czasu wszystkie ustawy starzeją się i wymagają rewizji, ogólny zaś postęp wymaga wciąż nowych form ustawowych. W chwili przyłączenia Finlandy do Rosyji, panował tam ustroj, nadany w 1772 r. przez króla szwedzkiego Gustawa III. Ustanowione przez króla tego normy prawne po części dotychczas obowiązują obywateli Finlandy. Tymczasem już samo przyłączenie Finlandy do Rosyji wywołało cały szereg nowych sytuacji, które należało drogą ustawodawczą unormować. W roku 1816 miejscowa „Rada rządząca“ odrodziła się jako imperatorski Senat finlandzki, z charakterem najwyższej instytucji administracyjnej dla spraw wewnętrznych, gdy sprawy zewnętrzne od początku podlegały kompetencji urzędów rosyjskich, niezależnie od tego, czy dotyczyły wyłącznie Finlandy, czy też wspólnych interesów cesarstwa i wielkiego księstwa.

Sejmu nie zwoływano więcej ani za cesarza Aleksandra I., ani za panowania Mikołaja I., co zresztą nie sprzeciwiało się konstytucji, gdyż peryodyczne posiedzenia Sejmów nie były przewidziane ustawą i powołanie Sejmu zależało całkowicie od woli monarchy.

Dzięki bardzo szerokim prerogatywom korony w dziedzinie finansów, można było rządzić krajem bez Sejmu, nie stając w wy-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Stało się. Matka chrzestna zwolna stoczyła się na drogę, z której się nie wraca. Panna Noëmi, czując się nierzadko upoważnioną, wyrzekła się walki. Mateczka zamyka oczy, a Minia opływa w szczęściu. Po między nią a małemi Péborde zacisnęły się do reszty węzły przyjaźni, która będzie wieczna, jak wszystko na tym świecie.

Zachwyconym oczom Lulu. Minia ukazuje się jak czarodziejska wróżka, której ręce są zawsze pełne pieszczot, niespodzianek i cukierków. Zosia, zazdrośna Zosia, widząc, że jej drwiny i przyceinki otrzymują sprytną odpowiedź lub bywają przyjmowane w lekceważącym milczeniu, przestała na nie się wysilać. A co do Maksa, skupił na Mini wszystkie zachwyty i całą żarliwość swojej lękliwej a namiętnej duszy.

Skoro Minia jest obecna, staje się środowiskiem, w około którego wszystko się obraca. Gdy jej niema, imię jej jest na ustach wszystkich. Nie raz się zdarzało, iż pani Péborde, podczas śniadania, wyrażała z cierpkością swoją niepokój: czy nie będzie to nieostrożnością, że dzieci widują się z tą małą bigotką! Ale pan Péborde, optymista i dobry człowiek, potrząsał brodą z zaprzeczeniem. Pełna życia twarzyczka Mini, którą spostrzegł

kiedys, wracając z posiedzenia, jasno mu w pamięci się zapisała, nie wydając się weale groźną. Zresztą, pokłada wiarę w poczucie solidarności i w pociągającą się do pojęć demokratycznych i społecznych... Kto wie, czy ożywe obcowanie z małemi Péborde nie będzie dla tej małej dziewczynki przykładem? Pan Péborde z przyjemnością przytacza następny ze swojej ostatniej mowy: „Misyonarze świeckich idei“. Ale pani Péborde nie słucha. W głębi duszy jest zadowolona, że dzieci jej są w przyjaźni z małą arystokratką, a następnie oczy jej biegają niespokojnie w stronę zegara: tam, na ulicy de l'Arcade drogi jej Jerzy będzie się niecierpliwił, że musi czekać tak długo!

Zresztą, obawy macierzyńskie, tak samo jak matki chrzestnej i panny Noëmi w przeciwnym kierunku, ani humanitarne nadzieje pana Péborde zięścić się nie miały. Żaden zmysł prozelityzmu nie ożywia potomstwa pana deputowanego. A gdyby nawet istniał, nie miałby żadnego wpływu na Minię. Co ją uderza jedynie w kwestjach politycznych, to odbicie, jakie zwyczajnie parlamentarne wywierają na tryb codziennego życia. Uważa naprzykład, że obiady jej przyjaciół bywają często bardzo opóźnione z powodu przeciągającego się posiedzenia w Izbie.

Kilkakrotnie Zosia starała się daremnie okazać swoją wyższość jako córka przedstawiciela ludu. Ale na Mini ów tytuł nie zrobił najmniejszego wrażenia. Według tego, co jej opowiadają jej mali przyjaciele, Izba przedstawia się jej jako rodzaj wielkiej sali do zabawy, w której pełno starych panów przychodzi gawędzić i robić sobie na złość. Byłoby to bardzo przyjemne na chwilę, ale nie na ciągle. Dnia pewnego powiedziała do Maksa:

— Mam nadzieję, że nie będziesz nigdy deputowanym. Wstyd dla mężczyzny nie robić.

W każdym razie doświadczeniem swoich

przyjaciół zawdzięcza niektóre zabawy, najprzyjemniejsze z pomiędzy wszystkich, które zna. Naprzykład nocną sesję w Izbie. Lulu wchodzi na stół, dzwoni dzwoniem obiema rękami, a wszyscy inni wrzeszczą, grożą mu pięściami i tupią nogami.

Ten, kto najbardziej Lulę przestraszy, wygrywa. Jest także zabawa w interpelacje i upadek ministerstwa.

Ale od czasu do czasu, nie bardzo często, otrzymuje listy od tatusia i mamusi. Częściej mateczka jej opowiada, co oni piszą... Mieszkają w cudownym mieście, gdzie są Turcy i gdzie kaiki przerzynają wody Złotego Rogu. Oddychają wonnym powietrzem Wschodu. A magiczne słońce oświeca ich na tem morzu, którego sama nazwa błyszczy na Bosforze... Jeszcze niezupełnie ukończyli swoją instalację, ale zbliża się chwila, w której Minia połączy się z nimi.

Ach! gdyby już prędko Minia mogła do nich się dostać! Bez wątpienia, że ubóstwia mateczkę i pannę Noëmi i małych Péborde i Paryż; ale ma się rozumieć, że kocha więcej mamusię i tatusia i woli to, co nieznanne, od tego, co już widziała.

Czasami Maks jej oświadcza tonem przekonania, że Paryż jest najpiękniejszym miastem na całym świecie. Minia nie zaprzecza, ale stara się opisać mu wspaniałość czarownej krainy, która dzieciństwo jej ozięciła. A skoro on potrząsa głową niedowierzająco, ona się nie gniewa, tylko szepeje:

— Nie rozumiesz mnie, bo nie umiem się wytłumaczyć.

Dla małej Mini, Paryż jest za wielki i za mały. Za wielki jest, za hałaśliwy, za pełny ludzi, domów, automobilów, powozów i wszystkiego. Ale jest także za mały, gdyż wielki Paryż niczem nie jest wobec bezgranicznych aspiracji, których pełna dusza Mini.

Podobna jest do owych barbarzyńców, którzy nie znając nie prócz swoich stepów,

szli na zdobycie Rzymu, marząc o innych zdobyczach. Jej potrzebna walki, hałas, przygot. Lubi zabawy hałaśliwe, gwałtowne. Z oczu jej iskry się syją. A Maks, potomek Gallów rzymskich, przedwcześnie dojrzałe dziecko narodu, od nadto dawna cywilizowanego, patrzy na nią czasami ze zdziwieniem, w którym mieści się nieco zazdrości. Dusza Mini jest dla niego niezrozumiała. Wydaje mu się na pół dziką istotą, a jednak rozumniejszą od niego, nad którą on żadnej władzy nie ma. Pełne zazdrości przywiązanie, którym ją otacza, cierpi na tem. On sam oddał jej się całkowicie, a ona cóż mu rzeka w jałmużnię, jeżeli nie przyjaźni pełną pobłażliwość? Któregoś dnia rzekł do niej:

— Będziesz zadowolona, że odjedziesz?

A ona odrzekła:

— Och! tak! — z takim wylaniem, z takim zapaleniem, że onmiała.

V.

Minia siedzi przy stole w swoim pokoju. Chodzi o napisanie listu do tatusia. Ciężkie to zadanie. Minia, która jest wielką gadulą, nie łatwo pisze. To szkaradne pióro zadiera papier, robi plany... A przytem, nie można nadażyć z tem, co się ma powiedzieć... W gruncie rzeczy, Minia wolałaby nie pisać. Gdyż ostatecznie, tatusi potrafiłby wybornie domyśleć się sam wszystkiego, co córeczka może mu opowiedzieć i wie, że o nim nie zapomina. Słowem, Minia czas traci napróżno. Ale tradycya, którą trzeba szanować (dlaczego?) nakazuje, aby córeczka pisała do swego tatusia. Z językiem, wystającym nieco z pomiędzy ząbków, Minia pracownicie kreśli szkaradnymi literami i niemożliwą ortografią wyrazy nie odpowiadające weale jej usposobieniu i nie wyrażające w niczem wibracji jej wewnętrzznego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rażnej kolizji z konstytucją. Inne nagłe kwestye rozstrzygano drogą administracyjną, „tymczasowo“, lub zostawiano w zawieszaniu.

W roku 1863 na nowo został zwołany Sejm finlandzki, w 1869 wreszcie cesarz Aleksander II. zatwierdził „ustawę sejmową wielkiego księstwa finlandzkiego“, zastrzegając przytem wyraźnie, że wszelkie prerogatywy korony, które przysługiwały ongi królom szwedzkim na mocy aktów z r. 1772 i 1789, nadal pozostają w całej rozciągłości w mocy.

W roku 1899 wydany został pamiętny manifest ces. Mikołaja II., mocą którego kompetencję Sejmu ograniczono do spraw lokalnych wielkiego księstwa, kierownictwo natomiast spraw wspólnych cesarstwu i wielkiemu księstwu przejść miało do Rady państwa, wysłuchującej tylko zdania Sejmu finlandzkiego.

Przepisy tego manifestu, który wywołał wielkie wrażenie zarówno w Finlandyi, jak i po za jej granicami, zniesione zostały manifestem z roku 1905, przywracającym Finlandyi jej dawne przywileje.

Nie rozwiązało to jednak ostatecznie kwestyi, niektóre punkty sporne pozostały niewyjaśnione i obecnie znówu wypływają w aktach urzędowych i na szpaltach pism rosyjskich.

Pierwszą taką sprawą jest kwestya finansowa. Na podstawie aktu 1772 r. zarząd funduszami państwowymi należał wyłącznie do władzy monarszej. Gdy więc obecnie Sejm finlandzki uchwalił wypłatę skarbowi rosyjskiemu 20 milionów marek, rezolucya najwyższa stwierdziła, iż decyzje w tej sprawie stanowią prerogatywę monarszą, a więc uchwała Sejmu była po pierwsze zbyteczna, powtóre — przekroczyła kompetencję Sejmu.

Na tem samem stanowisku stoi także rząd cesarski co do sprawy uchwalenia przez Sejm budżetu na rok 1908, uważając krok taki za uszczuplenie przywilejów korony. Lecz nieporozumienia i spory nie kończą się na kwestiach finansowych. Ostatnimi czasy powstały projekty oderwania gubernii wybrorskiej i wcielenia jej do cesarstwa, zniesienia granicy słowackiej, oraz zreformowania finlandzkiej ustawy wojskowej. Oczywiście, prasa szowinistyczna jeszcze dalej się posuwa w swych zachciankach, żądając, aby sprawa finlandzka rozstrzygnięta została „zgodnie z interesami i dobrocią Rosyji“.

Z Petersburga otrzymaliśmy następujące dwie depesze:

Grupa październikowców opracowała interpelację z powodu położenia rzeczy w Finlandyi. W interpelacji tej zaznaczono, że Rosyja nie jest gotowa do okupacji Finlandyi w razie usiłowania jej oddzielenia się od Rosyji.

Ruski twierdzi, iż przyjęto dymisyę Gierarda, a miejsce jego w Finlandyi zajmie generał Rennenkampf, który otrzyma nadzwyczajne pełnomocnictwa.

W Portugalii.

Z Lizbony dochodzą w dalszym ciągu uspokajające wieści. Wprawdzie komitety republikańskie nie dały jeszcze za wygrane, a jeden z nich nawet ogłasza już skład dyktoryum, które powołane ma być do rządów z chwilą ogłoszenia rzeczypospolitej — w kołach politycznych uważają to jednak za odruchy wrodzonego Portugalczykom sangwinizmu, bynajmniej zresztą nie groźne.

Wedle informacji, które otrzymała z Paryża *Pol. Corr.*, stanowisko, jakie zajął młodociany król Manuel, zjednywa mu coraz więcej sympatyj, a pozbawia jej coraz skuteczniej żywioły pryncypu do przewrotu.

W ogóle utrwała się coraz bardziej przekonanie, że po straszliwych przejściach dni ostatnich Portugalia powróci wkrótce na tor zupełnej normalności.

Lizbona. Już od wczesnego rana wczoraj tłumy ludzi czekały na otwarcie bram kościoła św. Wincencego. Wczoraj również oficerowie zagraniczni pełnili straż honorową przy zwłokach.

Osoby z dworu opowiadają, że gdy wynoszono z pałacu trumny, królowa Amelia kazała zdjąć chorągiew państwową z trumny następcy tronu, a następnie rzuciła się na trumnę i całowała ją, żegnając się wśród głośnego płaczu z synem.

Madryt. Do *Espania Nueva* donoszą z Lizbony, że według wiadomości jednego z tamtejszych pism aresztowano trzech sierżantów i 1 kaprala za dostarczanie broni dla przyszłej rewolucyi.

Lizbona. Niektóre dzienniki, a zwłaszcza *Secolo* i *Independente* podnoszą, iż tylko wydanie ogólnej amnestyi przez króla Manuela mogłoby w kraju przywrócić spokój,

a dla króla byłoby jedynym środkiem zdobycia sobie serc ludności.

Berlin. W kościele św. Jadwigi odbyło się wczoraj nabożeństwo za króla portugalskiego i następcę tronu. W zastępstwie cesarza przybył następcę tronu.

KRONIKA.

Lwów, 11 lutego.

— Kalendarz.

Środa (12 lutego):
Eulalii. — Radzyna św. — Trzech Świąt.
Wschód słońca o godzinie 6:44 rano, zachód słońca o godzinie 4:35 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Major Zdenko Kocziczka z 78 p. p. przeniesiony do 3 p. p.

Rezerwowymi lekarzami asystentami zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Karol Grünfeld 3 p. p., dr. Mieczysław Jaworowski 1 p. art. korp., dr. Antoni Bittner 93 p. p. i dr. Edwin Kohn 3 p. art. dywizyjnej.

Przeniesieni zostali: porucznik Józef Lavitzky z 58 p. p. do szkoły kaduciej dla piechoty w Łobzowie, oraz podporucznicy: Rudolf Seidl z 24 p. art. dyw. do 11 p. art. korp. i Alojzy Weissgärtner z 40 p. art. dyw. do 31 p. art. dyw.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac.: Administratorem w Louissetalu zamianowano ks. Bertranda Józefa Handla, natomiast ks. Józefa Gieszczyńskiego przeniesiono na administratora do Bruckenthalu. Urlop otrzymał z powodu choroby ks. Aug. Porebski.

Z dycezyi przemyskiej. Instytuowany na probostwo w Żmigrodzie starym ks. Julian Beigert. Zamianowani: ks. Franciszek Wachlarowicz, ekspozytem w Podburzu, ks. Antoni Ziembka, wikary w Lisku, administratorem w Nowosielcach koczickich. — Przeniesiony ks. Wawrzyniec Materniak, wikary w Medyce, do Liska.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 12 b. m. Doc. przyw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Chemia nieorganiczna“. Część II. (z demonst.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Posłowie sejmowi z wielkiej własności obwodu samborskiego pp.: Stanisław Niezabitowski, Albin Rayski i dr. Tadeusz Skalkowski, którzy zapowiedzieli na wczoraj godzinę 11 rano w sali Rady powiatowej w Samborze sejmik relacyjny, nie stawili się na nim z powodu przerwy w ruchu kolejowym, spowodowanej zawiązaniami śnieżnymi.

Wyjechali wprawdzie ze Lwowa w kierunku Sambora, ale już przy siódmym kilometrze uaszyzna kolejowa utknęła w śniegu i pociąg powrócić musiał na dworzec lwowski. Posłowie wspomniani, przepaszając swoich wyborców za ten mimowolny zawód, zwołują ponowne zebranie większej własności do Sambora na sobotę 15 b. m., godzinę 11 rano.

□ **Wynagrodzenie przy egzekucyi podatków.** Niektóre Wydziały powiatowe doniosły Wydziałowi krajowemu, że z funduszu gminnych pokrywane bywają wydatki, spowodowane pomocą gmin przy egzekucyi podatków, a mianowicie wynagrodzenie dla naczelnika gminy względnie delegata za trud i stratę czasu, tudzież wydatki celem odesłania pieniędzy podatkowych do urzędu podatkowego i prosyły o wyjednanie zarządzenia, ażeby wydatki te zwracane były przez Skarb państwa.

Na przedstawienie w tym kierunku przez Wydział krajowy uczynione, odpowiedział Prezydent Namiestnictwa, że Skarb państwa nie jest prawnie obowiązany do wynagrodzenia naczelników gmin za współdziałanie przy egzekucyi podatkowej i za odwożenie do urzędów podatkowych pieniędzy, składanych za ich pośrednictwem, jednakowoż Administracya skarbuwa w poszczególnych wypadkach na prośbę naczelników gmin przyznaje im stosowne remuneracye, jeżeli naczelnik gminy nie otrzymał już osobnego wynagrodzenia z tytułu, że działał zarazem jako oceniciel, przenosiciel lub wywoływacz, a wówczas to wynagrodzenie powinno stanowić zupełne wynagrodzenie za stratę czasu przy egzekucyi.

Jeżeli zaś naczelnik gminy przyjmuje i odwozi pieniądze podatkowe po za egzekucyą, wówczas do wynagrodzenia za tę czynność Skarb państwa prawnie nie jest obowiązany. Przez to — zdaniem Prezydium Namiestnictwa — wysławiając naczelnicy gmin usługę kontrybucyentom, wyręczając ich w podróży do urzędu podatkowego, względnie uwalniają ich od zachodów połączonych z przesyłką pocztową i tylko od tych kontrybucyentów mogliby żądać wynagrodzenia za tę usługę.

Wydział krajowy zawiadamiając Wydziały powiatowe o tej decyzji Prezydium Namiestnictwa, zwrócił uwagę Wydziałów powiatowych, że członkiem reprezentacyi gminnej należy się

według ustawy guinnej tylko wynagrodzenie za wydatki połączone z ich urzędowaniem.

— **Z komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego.** Trzecie posiedzenie sekcji obchodowej odbyło się w sobotę, 8 lutego, pod przewodnictwem wiceprezesa sekcji Adama Krehowieckiego.

Głównym tematem obrad była najpierw sprawa przewiezienia zwłok poety do kraju.

Sekretarz prof. dr. W. Hahn podał do wiadomości obecnych, że prezydium komitetu wystosowało pismo do francuskiego prezydenta ministrów p. Clémenceau, celem usunięcia trudności prawnych, na jakie przewiezienie zwłok napotyka. Pismo to, podpisane przez prezydium miasta Lwowa, jakoteż prezydium komitetu, wyczytał prezydent p. Clémenceau osoba uproszona przez komitet. Ankcie komitetu krakowskiego w sprawie miejsca złożenia zwłok poety postanowiła sekcya jednogłośnie odpisać, że miejscem złożenia zwłok poety powinien być Wawel. Zgodzono się też na to, że osobnych list składkowych w tym celu komitet lwowski nie wyda; kilka list komitetu krakowskiego rozdano między komitetowych i instytucje lwowskie.

Drugim punktem obrad była sprawa pomnika; po dłuższej, ożywionej dyskusyi uchwalono wniesie podanie do Namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek na pomnik, upoważniono dalej kooptowany komitet teatralny do zbierania w swoim zakresie składek i urządzania przedsięwzięcia w tym celu; upoważniono nadto prezydium do wydania odezwy, zachęcającej społeczeństwo do składek na pomnik.

W końcu kooptowano do sekcji obchodowej panie: Józefę Czarnowską, Olę Filippi, Pelagię Skarbkówną, Zofię Strzałkowską, Maryę Zagórką; panów: Zygmunta Bohusiewicza, dr. Aleksandra Czołowskiego, Franciszka Jaworskiego, Plenkiewicza, dr. Karola Nitmana, Stanisława Wasylewskiego; p. Wasylewskiemu powierzone obowiązki sekretarza sekcji.

— **Z powodu zawięz śnieżnych** wstrzymano z dniem 10 b. m. ogólny ruch pociągów: między Stanisławowem a Chodorowem aż do odwołania; ograniczono ruch pociągów osobowych pomiędzy Lwowem a Chodorowem na pociągi dzienne nr. 311, 312, 315, 322, ruch zaś wszystkich innych pociągów osobowych jakoteż pociągów pospiesznych wstrzymano aż do odwołania. Wstrzymano dalej ogólny ruch pociągów między Chryplinem a Delatynem, oraz Stanisławowem i Stryjem tudzież ruch pociągów osobowych nr. 3119 i 3122 na szlaku Stanisławów-Delatyn aż do odwołania. Ruch zaś pozostałych pociągów osobowych na tej linii utrzymuje się nadal. Ograniczono wreszcie aż do odwołania ruch pociągów osobowych między Delatynem a Kőrösmező na pociągi nr. 3112, 3113, 3114 i 3115, wstrzymano zaś zupełnie ruch pociągów osobowych nr. 3111 i 3116.

Wczoraj do wieczora nie wypuszczono ze Lwowa z wyjątkiem pociągu samborskiego i stanisławowskiego, które ugrzęzły w śniegu, żadnego pociągu, ani też żaden nie nadszedł do Lwowa.

Wczoraj wieczorem nadeszła do tut. urzędu ruchu depesza z Krasnego, polecająca wstrzymanie zupełnie ruchu na przestrzeni Lwów-Krasne, która to linia do południa dnia wczorajszego była jeszcze do użycia, a to z powodu nowych zasp śnieżnych.

Z Przemysła donoszą, że wypuszczony z tamtąd wczoraj o godzinie 3 po południu pociąg do Krakowa utknął zaraz na pierwszej stacji Żurawicy i został zawiązany.

Wczoraj dobrą jeszcze była linia ze Lwowa do Stanisławowa, ale i ta popsuła się około godz. 11 przed południem. Mianowicie pociąg osobowy, idący z Czerniowca do Lwowa, ugrzązł w śniegu koło Chodorowa. Wysłano maszynę pomocniczą celem wydobycia go ze śniegu.

Ponieważ pociągi mogły wczoraj jeszcze kursować na linii Lwów-Sambor, przeto dyrekcyja poczt postanowiła ekspedycyą pocztę do Krakowa *via* Sambor-Chyrow-Przemysł. Niestety jednak musiano wczoraj zastanowić ruch pociągów i na linii Lwów-Sambor. Mianowicie wczorajszy poranny pociąg idący ze Lwowa do Sambora ugrzązł w śniegu niedaleko Stawczan, poranny pociąg zaś, idący z Sambora do Lwowa, ugrzązł między Lubieniem a Stawczanami. Wobec tego jedyne połączenie Lwowa z z zachodem przerwane zostało zupełnie.

Wczoraj ugrzązł także pociąg osobowy pod Starem Siołem.

Z Rawy telegrafują, że przestrzeń między Rawą a Sokalem zawiana jest w niektórych miejscach na wysokość 5 metrów.

Z Jarosławia telegrafują: Wczorajszy pociąg poranny z Sokala do Jarosławia ugrzązł w śniegu przed stacją Nowa Grobla. Na pomoc wysłano maszynę posilkową z Jarosławia, która również musi wycofać pociąg osobowy, puszczony zjazd do Sokala, bo również ugrzązł w śniegu.

Pociągu, który przed 4 dniami ugrzązł w śniegu koło stacji Psary pod Chodorowem, dotąd z pod śniegu nie wydobyto z tego powodu, iż wykoleiła się lokomotywa i trzy wagony.

Z Tarnopola telegrafowano wczoraj, iż śnieżnica trwa tam ciągle. Pociągi żadne nie odchodzą, ani nie przychodzą. Miastu grozi brak

żywności, gdyż z powodu zasp śnieżnych ludność z pobliskich wiosek nie może dostać się do Tarnopola.

Z Podwoleczysk donoszą, że tam z powodu przepelnienia podróźnymi, powstała olbrzymia drożyzna żywności. Za sanki z Podwoleczysk do Tarnopola żądano 100 koron. Zawięz śnieżna trwa dalej.

Wczorajsze dzienniki krakowskie i wiedeńskie dziś do Lwowa nie nadeszły.

*

Dyrekcyja kolei państwowych donosi nam w dalszym ciągu o następujących przerwach ruchu kolejowego skutkiem zawięz śnieżnych: Wstrzymano ruch ogólny na szlaku Lwów-Sambor aż do odwołania. Na linii Rawa ruska-Sokal wstrzymano ruch ogólny, a na linii Stryj-Posada chyrowska ruch pociągów towarowych d. 10 b. m. przed południem.

D. 10 wstrzymano aż do odwołania ruch ogólny na kolei lokalnej Przeworsk-Dynów, dalej na linii Jarosław-Rawa ruska, na linii Strzyżki-Topolnica-Sianki. Przepuszczalnie na 24 godzin wstrzymano ruch ogólny na szlaku Lwów-Krasne. Wstrzymano także ruch ogólny na szlaku Sambor-Topolnica-Strzyżki, wobec czego cała przestrzeń Sambor-Sianki jest dla ruchu ogólnego zamknięta. Na szlaku Podwoleczyska-Wołoszyska wstrzymano ruch ogólny.

Dyrekcyja kolei państwowych zawiadamia nadto, że z d. 10 b. m. wstrzymano aż do odwołania na wszystkich liniach tutejszego okręgu dyrekcyjnego ruch pociągów towarowych. Przesyłki, będące w ruchu, są do dyspozycyi nadawców. Przejmowanie nowych posyłek odbywać się będzie tylko po złożeniu przez nadawców pisemnego oświadczenia po myśli 1 postanowienia dodatkowego do § 55 punkt 2 regulaminu ruchu.

Na szlaku Hliboka-Sereth przywrócono ruch ogólny d. 10 b. m.

Na linii Lwów-Przemysł odszedł dziś do Przemysła pociąg nr. 16, a odejdą jeszcze pociągi nr. 4, 22, 8, 20.

Pierwszym pociągiem, który przyjdzie do Lwowa z Przemysła, będzie nr. 3. Kiedy przybędą następne, jeszcze niewiadomo.

Na linii Lwów-Krasne-Brody dziś odszedł pociąg nr. 11, a odejdzie jeszcze nr. 3 do Krasnego, a z Krasnego do Brodów nr. 1615, przybędzie zaś nr. 12. Jutro na tej przestrzeni pierwszym pociągiem pomiędzy Brodami a Krasnem będzie pociąg nr. 1614, a między Krasnem a Lwowem nr. 4.

Z Krakowa donoszą nam: Dzisiejszej nocy zaszło dalsze ograniczenie ruchu na linii Kraków-Lwów. Pociągi dochodzą już tylko do Jarosławia. W zachodniej części kraju otwarto są dla ruchu linie: do Nowego Sącza przez Suchę, do Zakopanego, Żywca, do Rozwadowa przez Dębicę, przez Tarnów-Stróżę tylko do Jarosławia. Linia Rzeszów-Jasło zamknięta, również Jasło-Nowy Zagórz.

Wczoraj o godz. 7 m. 20 nadeszła depesza do tutejszego zarządu kolei państwowych na dworcem, że pociąg pospieszny nr. 4, wysłany z Przemysła do Krakowa utknął w zaspach między Żurawicą a Radymnem. W Rzeszowie zestawiono osobny pociąg pospieszny i ten dopiero przyszedł do Krakowa.

Według zdania znawców przerwa między Lwowem a Krakowem potrwa jeszcze około 48 godzin. Zdanie swe opierają na fakcie, że dziś o godz. 10 m. 15 przed południem przybył pociąg z Rzeszowa, przyjeżdżający normalnie o godz. 8 m. 30 rano, a podróźni i przybyły pociągiem; urzędnik kolejowy opowiadają, że jeszcze ubiegłej nocy panowały około Rzeszowa zadyłki śnieżne. Zastępy robotników pracują około oczyszczenia toru. Na torze stoi zasypany pociąg pospieszny i kilka ciężarowych.

W Krakowie ustały zadyłki śnieżne. Od strony Wiednia pociągi przychodzą normalnie z małymi spóźnieniami. Podróżni przybywający od Wiednia, nie mogący się dostać do Lwowa, pozostają przeważnie w Krakowie. Z powodu zatrzymania ruchu doznają opóźnień przesyłki pocztowe. Kupey tutejsi wystali dziś rano w tut. urzędzie telegraficznym liczne depesze z wyjaśnieniami do Lwowa i na zasypane przestrzenie.

— **Koło muzyczne** w spełnieniu jednego ze swych celów, a mianowicie popularyzowania wiedzy, a tem samem krzewienia kultury muzycznej, ogłasza, niezależnie od stałych odczytów i wieczorów, szereg wykładów z dziedziny muzyki. Program na rok bieżący obejmuje kilka serj wykładów z historii muzyki (prelegent p. Walter), nadto ćwiczenia teoretyczno-praktyczne z zakresu zasad muzyki (p. J. Fuhrmann) i harmonii (p. St. Mańkowski). Zgłoszenia na wykłady i ćwiczenia przyjmuje sekretaryat „Koła“ (Jagiellońska 7) codziennie między 6 a 8 wieczorem. Opłata na kursie ćwiczeń wyniesi 2 korony miesięcznie, 3 korony zaś za serję (6) wykładów historycznych.

W „Kole muzycznym“ we środę, 12 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem wygłosi p. E. Walter, odczyt p. t. „Symbolika „Złota Renu“ i znaczenie jego jako prologu, do trylogii „Pierścień Nibelungów“. Goście płacą 40 hal.

— **Oddział lwowski galic. Towarzystwa gospodarskiego** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej (ul. Mochackiego l. 4).

— Śmiertelny wypadek w Koropcu.

W ostatnich dniach doniosły dzienniki ruskie, że z okazji prawyborów, jakie odbyły się w dniu 6 b. m. w Koropcu ad Buczacz zabity został przez żandarma „z przyzwoitych agencji wyborczej“ rolnik tamtejszy Marko Kahaniec, przyczem niektóre z tych dzienników, a w szczególności *Diło* i *Swoboda* przedstawiły wypadek ten w niezwykle czarnych barwach. Wiadomość tę jednak sprostowały natychmiast dzienniki polskie, donosząc, że prawyborów w Koropcu jeszcze całkiem nie przeprowadzono, że wyznaczone zostały dopiero na 13 b. m., a zajście, które skończyło się tak tragicznie, wynikało z bójki, jaka powstała między samymi właścicielami ruski przy dokonywaniu sprostowania list wyborczych.

Dziś na podstawie informacji, zaczerpniętych z wiarygodnego źródła, możemy o wypadku tym podać następujące autentyczne szczegóły:

Marko Kahaniec pobił wraz z innymi ubiegłego czwartku ciężko trzech przeciwników politycznych, co wywołało zbiegowisko i zaniepokojenie. Żandarmerya aresztowała głównych sprawców Hnatiuka i Kahańca. Kahaniec stawiał opór. Tłum otoczył żandarmerów, chcąc w ścisku ich rozbroić. Kahaniec pochwycił jedną ręką karabin jednego, drugą karabin drugiego żandarma. Wtedy otrzymał dwa lekkie pchnięcia bagnietem, a trzecie śmiertelne. Pogrzeb odbył się spokojnie.

— **Komitet balu dublańczyków** urządza codziennie w godzinach od 4—6 po południu w sekretaryacie Kasyna miejskiego, gdzie też można zgłaszać się po zaproszenia i bilety.

Zabawa, na którą zapowiedzieli swój przyjazd koła ziemiańskie ze wszystkich stron kraju, należąc będzie do najpiękniejszych w bieżącym karnawale.

Bilety akademickie wydaje komitet balu po okazaniu legitymacji.

— **Towarzystwo certyfikatystów wojskowych** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 4 po południu w lokalu przy ul. Długosza 1. 6. I. piętro.

— **Ślub.** Dnia 8 lutego odbył się w kościele parafialnym w Dynowie ślub dr. Kazimierza Jaszczorowskiego z p. Janiną Trzeciecką, córką Zbigniewa i Ignacy z hr. Miączyńskich.

— **Piknik polski w Wiedniu.** Z Wiednia piszą nam: W ubiegłą sobotę odbył się w hotelu „Continental“ piknik polski, który w rzedzie zabaw tegorocznego karnawału zajął jedno z miejsc najświetniejszych. Odżyła w nim tradycja dawnych „wieczorów mazurowych“, tak dobrze zapisanych w pamięci tutejszego towarzystwa.

Godność „patrones“ przyjęli pp.: Dawidowa Abrahamowiczowa, Leonowa Bilińska, hr. Coudenove-Taaffe, hr. Wojciechowa Dziechuszycka, Kniaziółka Świeżawska, hr. Kollowrat, hr. Larisch, ks. Liechtenstein, ks. Adamowa Lubomirska, hr. Sigray di San Marzano, Versbach-Hadamar, hr. Wrba i bar. Ziemiałkowska.

Do komitetu należeli między innymi JE. dr. Leon Biliński, dr. Witold Bartoszewski, dr. Adam Bienkowski, dr. Wilhelm Binder, Roman Cieński, Bronisław Czarniecki, dr. Izidor Decykiewicz, dr. August Dobiecki, dr. Roman Dziedzicki, Stanisław Fałat, dr. Kazimierz Gałęcki, Włodzimierz Gnievosz, hr. Adam Grocholski, dr. Władysław Harajewicz, Jerzy Kłeszowski, dr. Jan Lewicki, Wenantj Lityński, Karol Łoziński, Zdzisław Mars, Jan Mieczysławski, Józef Nentwig, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, dr. Zygmunt Pilat, dr. Tadeusz kniaz Puzyna, Stanisław Ramułt, dr. Tadeusz Rittner, Kazimierz Sawicki, dr. Leopold Starzewski, Karol Stromenger, Władysław Struszkiewicz, dr. Aleksander Kahanowicz-Turzański.

Wśród gości jawili się między innymi P. Prezydent Ministrów bar. Beck z małżonką, który po raz pierwszy wziął udział w zabawie towarzyskiej polskiego, P. Minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth i P. Minister skarbu dr. Korytowski, obaj z małżonkami, P. Minister Abrahamowicz z rodziną, JE. hr. Wojciech Dziechuszycki, JE. hr. Lanckoroński z małżonką, szefowie sekcji: dr. Sieghart, Roza, baron Jorkasch-Koch, Piwocki (z rodziną), Wacław Zaleski i dr. Cwikliński, radcy Dworu Gałęcki (z małżonką), Fedorowicz, dr. Rosner, profesor Kazimierz Pochwalski, Arentowicz (z żoną) i w. i.

Zabawa pozostawiła u wszystkich uczestników jak najmiłsze wrażenie. Punktem jej kulminacyjnym był wielki mazur, rozpoczęty o północy.

Znaczną część zasługi około powodzenia pikniku przypisać należy inicjatywie i zabiegom porucznika Em. Homolaca, jako też p. Kazimierzowi Langiemu, który z prawdziwym mistrzostwem prowadził tańce.

— **Zgubiono:** w drodze z ul. Zielonej na ulicę Zyblikiewicza srebrny zegarek o jednej kopercie.

— **Aresztowany** onegdaj we Lwowie pod zarzutem popełnienia licznych oszustw na szkodę jubilerów meksykańskich Orest Rosen, podejrzany jest również o dokonanie w Buenos Ayres rabunku na woznym jednego z tamtejszych

banków, któremu miał zrabować czek na 284.000 pesetów..

— **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Anny Piątkowskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego 1. 7 A skradziono książeczkę wkładową galie. Kasy oszczędności, opiewającą na 100 koron i 40 koron gotówką.

P. Daniel Freibaum doniósł wczoraj policyi, iż służąca jego Marya Gruszecka skradła dwa suknie damskie, kołczyki i kilka sztuk garderoby, zbiegła ze służby.

Z mieszkania Markusa J. Mübifelda, zamieszkałego przy ul. Czarnieckiego 1. 2, skradziono dwie pierzyny, koc i prześcieradło, łącznej wartości 160 koron.

Pani Helenie Rutkowskiej skradziono wczoraj w Ryńku z torebki pulares z kwotą 24 K.

Na głównym dworcu kolejowym skradziono spedyterowi Józefowi Steinowi pakiet, zawierający materję wełnianą, wartości przeszło 200 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludmiła z Tychowskich Pajorowa, żona kancypisty dyrekcji poczty, w 22 r. życia; — Adolfin Bohusław, w 72 r. życia; — Albertyna Karczowa, wdowa po lekarzu, w 65 roku życia; — Leopold Stroner, emer. radca magistratu i właściciel realności, w 92 r. życia; — Róża z Mansów Hobgarska, żona starszego radcy magistratu, w 53 r. życia; — Leopoldyna Koniuszewska, w 46 r. życia; — Antonina Kopaczówna, uczennica IX. klasy szkoły św. Anny, w 17 r. życia; — Piotr Majewski, sługa kolei państwowej, w 42 r. życia.

w Kołtowie, Jan Łoziński, emer. długoletni rzadca dóbr hr. Baworowskich, w 86 r. życia;

w Warszawie, Henryk Górski, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego;

w Wiedniu, Karolina Ingwerowa, żona dyrektora tarnopolskiej Kasy oszczędności.

— **Stała delegacja Zjazdu polskich górników** ukończyła w niedzielę w Krakowie swoje obrady. Delegacja omówiła sprawę urzędzenia w roku 1910 Zjazdu i wystawy górniczej. Co do urzędzenia wystawy postanowiono starać się o osiągnięcie współdziałania komitetu międzynarodowego kongresu naftowego, celem specjalnego uwzględnienia działu naftowego w tej wystawie. W razie osiągnięcia porozumienia z komitetem kongresu naftowego będzie ustalony termin urzędzenia wystawy w związku z terminem kongresu. Zjazd II. polskich górników i hutników ma się odbyć we Lwowie w roku 1910. Uchwalono odbyć dnia 3 i 4 października b. r. w Krakowie poufne zebranie górnicze, połączone z walnem zgromadzeniem Związku górników i hutników polskich w Austrii.

Uchwalono dalej zebrać i opracować materiały, dotyczące węglowych terenów zagłębia krakowskiego. Uchwalała ta jest w związku ze sprawą upaństwowienia kopalni. W sprawie obniżenia podatku konsumcyjnego od nafty postanowiono gorąco popierać Towarzystwa naftowe w dalszej akcji. — Zarząd szkoły sztygarów uchwalono oddać w ręce komitetu szkolnego, w którego skład wszedł z żoną stałej delegacji radca górniczy p. Ferdynand Jastrzębski. Komitet szkolny szkoły sztygarów w Dąbrowie, na Szląsku, ukonstytuował się, objerając przewodniczącym posła radcę Zarańskiego.

— **Rozprawa karna** przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi o obrazę honoru akademików ruskich z powodu zamieszczonego w dzienniku *Zeit* listu do Björnsona, odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu dnia 24 marca b. r.

— **Skradziona rzeźba.** W sali wiedeńskiego Towarzystwa „Hagenbund“, w której odbywa się obecnie wystawa krakowskiej „Sztuki“, skradziono rzeźbę Wittiga: „Tęsknota“.

Kronika zagraniczna.

* **Ofiara sportu.** Z Grindewald donoszą: Zastępca dyrektora Banku austro-węgierskiego w Wiedniu, Ingeniusz Wolf, spadł wczoraj podczas wycieczki na nartach w czelność lodowca głębokości 70 metrów i zginął na miejscu.

* **Zamach na poliemaajstra.** Onegdaj o północy rzucono w Baku bombę na nowego poliemaajstra Buszina, w chwili gdy powracał z teatru. Buszin odniósł lekkie rany. Żołnierze towarzyszący Buszinowi, zastrzelili sprawcę zamachu, który był uczniem gimnazjum w Tyflisie.

* **Bomby w petersburskim Instytucie politechnicznym.** Podczas rewizji przeprowadzonej wczoraj w nocy w petersburskim Instytucie politechnicznym, znaleziono w świetlicy głównego gmachu siedm bomb i cztery pociski artylerzyckie.

* **Katastrofy na morzu.** Z Londynu donoszą: Z powodu gęstej mgły zderzyła się onegdaj angielska łódź rybacka z parowcem holenderskim, przyczem ośm osób utraciło życie.

Od soboty — jak donoszą z Konstantynopola — szaleje na Czarnym morzu burza. Znaczna liczba okrętów doznała uszkodzeń, nadto jest wiele ofiar w ludziach.

* **Zamach na pociąg osobowy.** Niedaleko stacyi Spa — jak donoszą z Bruckseli — wykołczyła się onegdaj w nocy lokomotywa pociągu osobowego i spadła z nasypu. Maszynista zginął na miejscu; trzech urzędników kolejowych jest śmiertelnie rannych, dwóch podróżnych odniosło ciężkie rany. Pociąg począł się palić, lecz ogień rychło ugaszono. Powodem katastrofy było zerwanie szyn przez złoczyńców.

* **Zamknięcie kopalni nafty** w Baku. Z powodu trwającego strejku, Towarzystwo „Baku“ zamknęło swe kopalnie nafty na czas nieograniczony. Powodem było to, że w Towarzystwie „Nobel“ wybuchł strejk wskutek wydalenia jednego robotnika.

Notatki literacko-artystyczne.

Serptuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz dziewiąty „Czar walcu“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

We środę, po raz trzeci „Złodziej“, sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina.

We czwartek, po raz pierwszy prolog trylogii Pierścień Nibelunga: „Złoto Renu“, w 3 aktach Ryszarda Wagnera, przekład Aleksandra Bandrowskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego. W innych partyach wystąpią pp. Wisting, Szymanowska, Markówna, Hendrichówna, Lachowska. Okoński, Mosoczy, Ludwig, Paszkowski, Hajek, Jeliński, Miłosza. Reżyseruje p. Floryański, dyryguje p. Ribera. Nowe dekoracje wykonane przez artystę p. Stanisława Jasińskiego.

W piątek, po raz pierwszy „Jej siostra“ (Sa Soeur), komedia w 3 aktach Fr. Bernarda, z udziałem pp. Gostyńskiej, Jankowskiej, Ogińskiej, Czaplńskiej, Karszo, Połękowej, Romanowej, Nachornówny, Nowackiego, Hierowskiego, Kwiatkiewicza, Dobrzańskiego, Walewskiego, Kęckiego, Ruszczyca i innych. Reżyseruje p. Nowacki.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach, przez Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Złoto Renu“ Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, komedia w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelssohna.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Czar walcu“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Kliszewską.

W poniedziałek, po raz drugi „Jej siostra“, komedia w 3 aktach Fr. Bernarda.

We wtorek, po raz trzeci „Złoto Renu“, Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

Z TEATRU.

(„Złodziej“ (Le Voleur), sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina, wystawiona po raz pierwszy w piątek, dnia 7 lutego na scenie lwowskiej).

Sainte Beuve utrzymywał, że życie wiecej nasładowe teatr niż teatr — życie, a p. Henryk Bernstein przyjął ów paradoks za dogmat, wielając go w każdy utwór, który wychodzi z pod jego pióra. To znaczy, że dla p. Bernsteina decydującym wzorem jest przedewszystkiem teatr i cała jego literatura, z pominięciem zupełnym tych czynników, które urabiają i kierują twórczością prawdziwego artysty. Dlatego też dzieła p. Bernsteina nie mają nigdy ani prawdy w sobie, ani szczerości. Są tylko zręczne, doskonale skleconym przeglądem wszystkich najlepiej wypróbowanych środków, jakimi działa scena na wrażliwość widza, są zestawieniem najniezawodniejszych sztuczek teatralnych, które zawsze i wszędzie muszą mieć zapewnione zwycięstwo.

P. Henryk Bernstein posiada zresztą zdumiewający spryt w operowaniu tym materiałem, jaki znalazł już gotowy w współczesnym teatrze francuskim. Wystrzega się bowiem usilnie kopiowania tematów ogranych, typów przestarzałych, niemodnych lub wyszłych z obiegu. Przeciwnie. Znając na wylot cały arsenał szufladek scenicznych, z jakim czerpała i czerpie znużona, wyblakła literatura bulwarów i episierstwa, młody autor „Bakarata“ lawiruje wśród tych rupieci manekinów teatralnych jak zręczny, doświadczony rybak, wylawiając je to, co ma najwięcej szans popytu i powodzenia. Pod tym zaś względem nie myli się nigdy. Towar jego jest zawsze poszukiwany i ceniony. Warstał twórcy p. Bernsteina wydobywa zeń bowiem nowe zupełnie wartości, podkreślone kunsztownie jaskrawą etykietą, reklamą i opakowaniem.

P. Bernstein jest również wytrawnym znawcą giełdy teatralnej. Wie na pamięć co pójdzie, a co traci już grunt pod nogami. Operuje więc wyłącznie papierami pewnymi. A do takich należą bezsprzecznie akcje jego „Złodzieja“. Pociągają przedewszystkiem nowością kursu. Opierają się na kapitałach dotąd nie zużytkowanych, a te mają przecież przyszłość przed sobą. Decydującym ich atutem jest zresztą sam pomysł sztuki, opatentowany przez Bernsteina, dotąd niewidziany! Nie ma w nim ani trójkata małżeńського, ani rozczulających cnót rodzinnych. Autor przeszedł już do porządku dziennego nad taką tandetą. Oddał ją wspaniałomyślnie konkurencyjnej spółce G. A. Caillaveta i Flersa („Miłość czuwa“), wprowadzając na scenę temat zgoła nie wyzyskany, typ kobiety, która kradnie i to nie dla kochanka, nie pod wpływem sugestyi, jak w sensacyjnej bombie Andrzeja de Lorde, nawet nie dla ratowania życia męża jak w Ibsenowskim „Domu lalek“, lecz z tej poprostu przyczyny, że chce się mężowi podobać, że chce zachować jego miłość — toaletami za kosztownymi dla jej skromnego budżetu domowego.

P. Bernstein stworzył tedy nową zupełnie postać w literaturze scenicznej i nową psychologię kobiety. Popełnia ona zwyczajną zbrodnię, staje się jednak bohaterką, męczennicą miłości, o której powiedziano już dawniej, że uswieca wszelkie środki. Dla pewnej pikanteryi okrywa pomysły autor to „niebosiężne, mocne jak śmierć uczucie“ płaszczykiem legalności. Żona, dopuszczająca się kradzieży dla ślubnego męża, zasługuje bowiem na większe pobłażanie jak np. kokota, okradająca swego gościa dla kochanka. Chcąc zaś udowodnić to perfidne założenie „Złodzieja“, ubrał go autor w szaty najwspanialsze. Problem sztuki jest sztuczny, nieprawdziwy, sytuacja wysrubowana do niemożliwości, dyalogi pełne słów „prostych, a udających treść“, ileż w tem wszystkim jest jednak doskonałości doprowadzonej do mistrzostwa, ile konsekwencji w całej konstrukcji utworu, ile sprytu w oszołomieniu widza z pomocą jego własnych nerwów wstrząsanych umiejętnie a stopniowo!

W takiej to robocie jest p. Henryk Bernstein rzeczywiście niezrównany i tą tylko robotą zdobywa sobie miejsce w literaturze dramatycznej dnia dzisiejszego. O zaletach jego talentu scenicznego pisałem już niejednokrotnie i to uwalnia mnie od powtarzania tych hymnów pochwalnych, jakie wysławialiśmy wszyscy na cześć autora „Bakarata“ i „W szponach“. Teraz tylko dodać mi należy, że p. Bernstein wykazał w „Złodzieju“ obok innych przymiotów — nowy, który jest w jego karyerze teatralnej nieocenionym nabytkiem. Oto nauczył się pisać sztuki dla ról, a role te są coraz to efektywniejsze i coraz silniej działające na nerwy widowni. Mają też w sobie tyle powabu, tyle złotego pyłu i świecidełek, że każda z nich wywalczy może zwycięstwo swemu mistrzowi i twórcy.

Na scenie lwowskiej tryumf Bernsteina był tem łatwiejszy do osiągnięcia, że obsada „Złodzieja“, reżyserja i inscenizacja złożyły się tu na całość pod każdym względem doskonałą i świetną. Jest to zarówno zasługą p. Żelazowskiego jako reżysera, jak i wykonawców dwu głównych ról, które decydują o życiu scenicznym „Złodzieja“ znalazły w grze p. Bednarzewskiej i p. Wostrowskiego wyraz swój *par excellence* artystyczny i wierny.

Przepiękna kreacja p. Bednarzewskiej wydobyła z postaci bohaterki wszystek jej wdzięk niewieści, nieprzeparty urok kobiety żyjącej wyłącznie w atmosferze miłości, utrzymując się ciągle, mimo teatralnej sztuczności sytuacji, w granicach pełnej artyzmu naturalności, subtelności w doborze efektów scenicznych i umiarkowania.

Te same słowa pochwały należą się p. Wostrowskiemu za inteligentnie obynsłaną i przeprowadzoną postać Ryszarda Voysin, p. Kwiatkiewiczowi, który objął po p. Żelazowskim rolę Rajmonda Lagardes, pp. Rotterowej, Hierowskiemu i Kęckiemu, który dołożył tym razem wiele usilnych starań, aby jak najlepiej wywiązać się z powierzzonej sobie roli młodego Fernanda Lagardes.

„Złodzieja“ grano w poprawnym i pięknym przekładzie p. Jarosława Pieniązka.

Alfred Wysocki.

Z dziennika

Francuzki zamieszkałej w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Księżyc, który dotychczas oświecał mi drogę łagodnym swym światłem, zasunął się nagle za chmurę, jakby chciał mnie ukryć przed wrogiem. Wierzchołek mój szedł teraz stępo, a ja położywszy się na jego grzbiecie, przejechałam tak ze dwadzieścia metrów, niespostrzeżona przez kozaków (byli to bowiem kozacy), gdyż piasek przygłuszał odgłos ko-

pyt konia. Naraz Kirdźali podniósł żywo łeb i począł wciągać powietrze. Czego się obawiała, nastąpiło. Poznał on swych towarzyszy stepowych i zarzą doń. W odpowiedzi ozwał się krzykliwie hurra! dońskich kozaków, którzy natychmiast stanęli na nogach. Przeżegnałam się i raniąc aż do kości ostrogami boki rumaka, przemknęłam jak strzala w oczach zdumionych kozaków.

— Stoj!... krzyknęli jednym olbrzymim głosem. Odpowiedziałam, silniej jeszcze spinając ostrzami Kirdźaliego.

Wówczas użyto środków energiczniejszych. Dwa błyski przeszły powietrze: jedna kula zaświszczała obok mego ucha i zerwała kosmyk włosów ze skroni prawej; druga zgubiła się gdzieś wśród gałęzi drzewa c dziesięć kroków przedemną. Gdy się znalazłam po za obrzędem niebezpieczeństwa, wstrzymałam konia, aby mógł odetchnąć; jeszcze dziesięć minut takiego biegu, a byłby padł niewątpliwie na miejscu.

Gdy przedostałam się do obozu generała Bończy, była godzina trzecia z rana.

— Kto idzie? zawołał sztyldwach.

— Rozkaz wojskowy, odrzekłam.

— Hasło?

— Polska! Wolność! (Te słowa przytacza autorka po polsku).

Przyjął mnie p. Tranut (może Działowski?) jeden z adiutantów generała. Otrzymałszy odemnie depeszę, poszedł zakomunikować ją swemu szefowi. Lecz za ledwie odszedł, rozległy się strzały i dzikie okrzyki rosyjskich żołnierzy. Pomimo szalonej jazdy, przybyłam za późno; nieprzyjaciół otaczał już obóz. W jednej chwili generał dosiadł konia i stanął na czele swego oddziału.

— Pierwszy pluton, naprzód! zakomenderował donośnie.

Nikt się nie ruszył.

— Drugi pluton, naprzód!... Także nieruchomość ze strony żołnierzy, złamanych trudem, wyczerpanych głodem i zaskoczonych niespodzianym tym atakiem. Stali jakby sparaliżowani.

Co do mnie, pierwsza chwila była straszna, a ci, którzy się przechwalają, że nie uczuli strachu w pierwszej ułamek, mylą się lub kłamią. Dwie albo trzy minuty trwało, nim zdołałam pohamować rozszalałe bicie serca. Kirdźali ze swej strony objawiał twogę skokami i rżeniem, dla niego także bowiem był to pierwszy chrzest krwi. — Władząc upadek ducha swych żołnierzy, generał Bończy, uniesiony rozpaczą, rzucił się na szeregi nieprzyjaciół. Za nim pospieszyli dragooni pod rozkazami hr. Kickiego.

Mechanicznie śledziłam wzrokiem te poruszenia.

Nagle ujrzałam, że nieszczęśliwy generał chwycił się na koniu i usłyszałam ze strony nieprzyjacielskiej okrzyk tryumfu. Strach mnie opuścił. Porwałam szablę leżącą na bryczce i zwracając się do żołnierzy, jeszcze niezdecydowanych i wahających się, w gwałtownych wyrazach poczęłam im czynić wymówki i wzywać, by przynajmniej nie dozwolili, aby ciało generała pozostało w rękach nieprzyjaciół.

Mówiąc to, poleciłam duszę moją Bogu i rzuciłam się gwałtownie w odmet walki. Za mną teraz poszedł cały oddział, jakby słowami memi wyrwany z odrętwienia. Swist kul, zapach prochu, jęki rannych i umierających, wszystko to wprawilo mnie w jakąś straszliwą ekstazę nerwową, w jakiś gniew bolesny. Ile razy podnosząc się w strzemiączkach spuszczałam uzbrojone me ramię, człowiek padał w proch. Nie ustawałam w tym morderezym zapale dopóki nie ujrzałam, że Rosyjanie na głowę pobici ustępują przed natarciem Polaków. Wówczas zdało mi się, że budzę się z ciężkiego snu i miałam chwilę niewymownego przerażenia i wstrętu, patrząc na trupy ludzi i koni, nurzające się w potokach krwi. Odrzuciłam skrwawioną szablę z odrazą. W tejże chwili ordynansowy oficer przypadł do mnie w galopie.

— Pani — rzekł — generał pragnie cię widzieć.

— Generał? — zapytałam — wszakże go widziałam padającego wśród bitwy. Węgie nie zginął?

— Nie zginął, ale odniósł rany śmiertelne. Niema nadziei ocalenia go....

Udałam się za oficerem do namiotu, gdzie na łożu obozowym spoczywał generał. Twarz jego była literalnie porąbana ciosami szabli, kula przeszła mu piersi i właśnie chirurg usiłował zatamować krew, buchając z otwartej rany. Zdjęłam czapkę i oddałam głęboki pokłon temu bohaterowi.

— Pani — przemówił on, głosem tak cichym, że musiałam się pochylić, aby mógł dosłyszeć — nie znam cię i nie przypominam sobie, abym cię kiedy w życiu widział; ale kimkolwiek jesteś, niech cię Bóg błogosławi za to, co uczyniłaś! Żołnierzy moich ustrzegłaś od niesławy, a mnie od najwęższej boleści, którą mi była zatruta ostatnie chwile życia....

Wybuch krwi o mało w tej chwili nie uduślił rannego.

Po chwili, uspokoiwszy się nieco, spytał: — Zkąd przychodzisz i jak się nazywasz?

— Jestem Francuzem — odrzekłam, rumieniąc się — i nazywam się Michaël.

Generał zdjął z palca pierścień dowódcy z pieczęcią złowrogą (*la bague du commandement au cachet sinistre*). Tak pisze panna Lix, nie podając bliższego oznaczenia tej pieczęci).

— Weź ten pierścień — dorzucił — i przyrzeknij mi, że nie opuścisz moich żołnierzy, zanim Komitet nie wyznaczy im innego wodza na moje miejsce. To jest życzenie umierającego, któremu, sądzę, nie odmówisz.

— Przyrzekam ci generale! — zawołałam. — Ale pod warunkiem, że żołnierze twoi przeprowadzą hr. L., która musi uchodzić z kraju, do granicy.

— Jakto, hr. L., żonę Artura?

— Tak, generale. Przyjąłem misję, która mnie tu przywiodła w tym właśnie celu, aby prosić generała o opiekę dla niej.

— Dziękuję ci, młodzieńcze, dziękuję w jej i moim własnym imieniu. Panowie — dodał — zwracając się do oficerów, którzy milezący i posępni stali w głębi namiotu, — będziecie wykonywali rozkazy tego młodego człowieka. To moja ostatnia wola, ostatnia moja prośba....

Oficerowie w milczeniu pochyliłi głowy. Generał znowu zapadł w omdlenie, lecz po chwili dał mi znak, abym się zbliżył. Pochyliłam się ku niemu.

— Jeżeli śmierć cię oszczędzi — szepnął — powiedz matce mojej w jaki sposób zginąłem. Pociesz ją, zastąp mnie przy niej, gdyż ona mnie jednego miała na świecie.

Tu łzy przyemiły wzrok generała, który odwrócił głowę aby przed oficerami nie zdradzić się ze swem wzruszeniem. Chirurg kończył opatrywanie ran, lecz podnosząc się smutnie skinął głową. Bończy to zauważył i rzekł do niego:

— Zadałeś sobie, mój dobry przyjacielu, dużo trudu i wszystko na nic. — Dziękuję ci!

Wówczas zdobyłam się na odwagę i zawołałam:

— Generale, skoro lekarz ciała nie już uczynić nie może, a nauka wyrzekła swe ostatnie słowo, wówczas dobry chrześcianin wzywa innego lekarza....

— Masz słusność — odrzekł generał — i niema czasu do stracenia.... Czuję, że życie uchodzi....

Dał znak adiutantowi, który wnet wyszedł i wkrótce powrócił w towarzystwie młodego kapucyna, kapelana obozowego. Oficerowie wyszli i ja także to samo miałam uczynić, lecz wróciłam się od progu:

— Generale — rzekłam — jeszcze słowo. Potrzebuję trzech dni, aby uporządkować interesy i na wyekwipowanie się.

— Dobrze, lecz nie baw się dłużej, bo już mnie tu nie zastaniesz.

— Jeśli nie tu, odparłam, — to, mam nadzieję, w lepszym świecie. Żegnaj cię, generale. Nie zdołam cię zastąpić ale potrafię okazać jak walczy i umiera ten, którego wodzem był Bończy!

— Dziękuję ci, moje dziecko. Niech cię Bóg błogosławi.... Z czcią głęboką ucinęłam wysiadając się ku mnie rękę konającego i wychodzącego z namiotu, dosiadałam konia, zaopatrzony w pasport. Zatrzymałam się w oberży pierwszej wsi, przez którą przejeżdżać mi przyszło i napisałam kilka słów do hrabiny, nieopowiadając jej, co zaszło, lecz aby ją uspokoić i upewnić, że wkrótce otrzyma eskortę. Ztamtąd udałam się do klasztoru Bernardynów w Kielecach i zażądałam widzenia się z O. Benvenuto, wymownym kaznodzieją, który lat dwadzieścia przebył w syberyjskich lodach. Był on moim spowiednikiem. Opowiedziałam mu co mi się przydarzyło i oświadczyłam zamiar wykonania woli umierającego generała.

— Moje dziecko, odrzekł czcigodny starzec, to co uczyniłaś jest piękne i wielkie, lecz gdybyś wróciła do obozu i gdybyś sama jedna miała dźwigać swoją tajemnicę, to tajemnica ta przygniotłaby cię swoim brzemieniem.

— Lecz w takim razie musiałabym odstąpić od zamiaru i złamać dane słowo?

— Nie, — odparł — pójdziesz do obozu, lecz nie sama. Przed miesiącem prosiłem o zezwolenie, abym mógł żołnierzom naszym nieść pomoc duchową w obozie. Zezwolenie to właśnie wczoraj otrzymałem i udam się tam przed tobą.

Podziękowałam z wyliczeniem czcigodnemu zakonnikowi i odpocząwszy przez parę godzin, pojechałam do Wrocławia, gdzie wyekwipowałam się po wojskowemu. (D. e. n.)

OSTATNIA POCZTA.

— Obiady delegacyjne u Najj. Pana odbędą się d. 24 i 26 b. m.

— Delegacja węgierska przyjęła wczoraj na posiedzeniu plenarnym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych po dyskusji ogólnej i szczegółowej.

Del. Hollo zaznaczył, że zarząd Ministerstwa spraw zagranicznych nie może zająć stanowiska, któreby w jakikolwiek sposób mogło paraliżować akcję Francji w Marokku. W końcu przemawiał przeciw włoskiej i niemieckiej irredencji.

Del. Tuskan domagał się energiczniejszej akcji w sprawie wyzwolenia ludów bałkańskich, oraz autonomii Macedonii.

Szef sekcji hr. Esterhazy oświadczył, że podstawą polityki bałkańskiej jest porozumienie z Rosją. Co do kolei Sandzackiej stwierdził, iż prace przedwstępne w sprawie budowy tej kolei rozpocznie wkrótce specjalna komisja, do której Austro-Węgry mają prawo delegować swych inżynierów. Inżynierowie ci będą wzięci ze Związku kolei wschodnich.

— Sąd w Koloszwarcze skazał redaktora pisma rumuńskiego *Libertate* za podburzanie przeciw ustawie o szkole ludowej i za szerzenie tendencji niebezpiecznych dla państwa na 1² roku więzienia i 2000 koron grzywny.

— Sejm pruski przyjął wczoraj rozdział: centralne kasy stowarzyszeń. Następne posiedzenie we środę.

— Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych dep. Jaurès zainterpelował rząd w sprawie ostatnich wydarzeń w Marokku, zwłaszcza co do tego, że wojska francuskie posunęły się naprzód.

Minister spraw zagranicznych Pichon odpowiedział natychmiast z całym naciskiem, że w kwestyi marokkańskiej zaangażowany jest honor Francji. Cała akcja Francji trzyma się w granicach aktu w Algeiras.

Następnie Izba 256 głosami przeciw 255 przyjęła projekt ustawy, mocą którego Józef Reinach ma być ponownie przyjęty jako oficer do obrony krajowej.

Podczas dyskusji dep. Lassies wniósł projekt ustawy, według której wszystkie osoby wojskowe wszelkich stopni, które usunięto z powodu różnicy zdań po za służbą, mają być napowót przyjęte do wojska.

— Na wczorajszym posiedzeniu Skucpiny serbskiej, przed przejściem do porządku dziennego, rozwinęła się dłuższa dyskusja nad kwestją, dlaczego prezydent nie odczytał w Izbie listu następcy tronu Jerzego w sprawie odrzucenia apanaży. Rządowi zarzucono korupcję.

Następnie Izba prowadziła w dalszym ciągu dyskusję budżetową.

— Z Sofii donoszą: Nowy minister oświaty oddalił wszystkich zagranicznych profesorów w Uniwersytetu, zaangażowanych przez poprzedniego ministra oświaty, a w miejsce ich powołał tych profesorów Uniwersytetu, których usunięto w zeszłym roku z powodu znanych zajęć. To rozwiązanie kwestyi uniwersyteckiej wywołało w kraju korzystne wrażenie.

Z profesorów Uniwersytetu, oddalonych na mocy ostatniego dekretu, będzie prawdopodobnie kilku na nowo powołanych na podstawie propozycji kolegium profesorów.

— Parlament perski zaprotestował przeciw temu, że belgijski generalny dyrektor cół udzielił pozwolenia na przekroczenie granicy perskiej 50 uzbrojonym i w amunicję zaopatrzonymi kozakami rosyjskim, którzy mają wzmożnić straż konsularną w Tebris. Parlament domaga się usunięcia generalnego dyrektora cół. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na ten protest, że otrzymał urzędową notę od posła rosyjskiego z zawiadomieniem, że kozacy opuszczą Tebris, skoro tylko powróci spokój w prowincyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Wiedeń, 11 lutego. Członkowie Delegacji austriackiej zebrałi się dziś o godz. 12 w południe na plenarne posiedzenie. Prezydent Fuchs poświęcił wspomnienie poświęcone pamięci zmarłych ks. Toskany, oraz króla portugalskiego i następcy tronu.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do drugiego czytania etatu Ministerstwa spraw zagranicznych. Po przemówieniu sprawodawcy margr. Ba e q u e m a, zabrał głos p. Klofaez i przemawiał na wstępie po czesku, a potem po niemiecku.

Wiedeń, 11 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu prokuratorowi Państwa w Krakowie, dr. Władysławowi Wędkiewiczowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda, a starszemu komisarzowi straży skarbowej II. kl., Mieczysławowi Englowi we Lwowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 11 lutego. Komisja budżetowa Izby posłów obradowała dziś w dalszym ciągu nad działem „podatki bezpośrednie”. Pp. Sylvester (niem. lud.) i Stöckler (chrześc. społ.) domagali się reformy podatku domowo-czynszowego.

Budapeszt, 11 lutego. Przeciw Kardosowi napływają ciągle nowe doniesienia o zdefraudowaniu depozytów i fałszerstwo weksli. Policja aresztowała byłego czeladnika stolarskiego Aleszegiego, krewnego Kardosa. Aleszegi, nie mając do tego żadnych kwalifikacji, spełniał urząd buchaltera, a jego podpisy znajdują się na wekslach na sumę 150.000 koron.

Frankfurt, 11 lutego. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że w ostatnich dniach w kilku fabrykach przywrócono pracę — i przyjęto około 8000 robotników. Z drugiej strony 400.000 wagonów jest nieużywanych.

Paryż, 11 lutego. Zgłoszono tu 20 wypadków ospy, zawleczonej przez cyganów hiszpańskich.

Paryż, 11 lutego. Ks. Eitel Fryderyk przybył tu wczoraj wieczorem z Lizbony. Na dworcu powitali go: ambasador niemiecki ks. Radolin i wybitni członkowie tutejszej kolonii niemieckiej.

Paryż, 11 lutego. Były premier portugalski Franco wyjechał w towarzystwie kilku agentów policyjnych z Marsylii do Genui pod nazwiskiem Ferera.

Belgrad, 11 lutego. Wczoraj stojący na straży przed muzeum wojskowym w fortecy belgradzkiej żołnierz Radko Ilicz strzelił do porucznika Nikolicza, prowadzącego patrol. Porucznik ciężko raniony, jeden z żołnierzy lekko. Kiedy komendant straży przybył na posterunek, na którym stał Ilicz, znalazł go już nieżywego. Wystrzelał z karabinu odebrał sobie życie. Jak dzienniki donoszą, Ilicz zapomniał o hasle i zobaczywszy patrol, strzelił do niego, a następnie sam popełnił samobójstwo. Król odwiedził porucznika Nikolicza w szpitalu.

Konstantynopol, 11 lutego. Doniesieniu jednego z pism wiedeńskich, jakoby Włochy starały się od Turcyi o otrzymanie koncesyi na budowę kolei żelaznej z Antivari do wnętrza Albanii, zaprzeczają ze strony autorytatywnej.

Położenie w Portugalii.

Lizbona, 11 lutego. Ceremonia przeniesienia trumien zmarłego króla i następcy tronu rozpoczęła się wczoraj o godzinie 3 po południu w obecności wszystkich ministrów. W katedrze patriarchy lizboński odprawił nabożeństwo, poczem przeniesiono trumny do Panteonu, gdzie patriarchy udzielił zmarłym absolucyi. O całym obrzędzie sporządzono protokół, który wraz z kluczami złożono w archiwum narodowem.

Lizbona, 11 lutego. Postępowy dysydent Alpoim przybył tu i wpisał swe nazwisko na arkuszu, wyłożonym w pałacu królewskim.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 11 lutego. Sąd wojenny skazał na śmierć 16 anarchistów.

Łódź, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do pewnego mieszkanka przy ul. Zgierskiej wtargnęło 3 ludzi uzbrojonych i strzałami z bronią zabili jednego człowieka. Na krzyk domowników przybył patrol. Napastnik strzelił do niego i zranił strażnika, poczem zbiegł. Na ul. Aleksandrowskiej patrol strzelił do uciekającego. Kula chybiając, wpadła przez okno parterowe do domu i położyła trupem Klemensa Jachimaka.

Petersburg, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Rusi* telegrafują z Kijowa, że gubernator zażądał od sprawników powiatowych szczegółowych wiadomości o wszystkich organizacjach społecznych polskich, znajdujących się w gubernii.

Petersburg, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister oświaty wniósł do Dumy projekt zniesienia kar za tajne nauczanie w guberniach zachodnich i w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Urzędownie zaprzeczają tu wieści, która przedostała się do prasy, jakoby do Petersburga zawezwano ambasadorów rosyjskich z Wiednia i Konstantynopola.

Petersburg, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Wyznaczone na 12 bm. posiedzenie Rady państwa nie odbędzie się, ponieważ Duma nie nadesłała żadnego materiału, którym można by się zająć, oprócz jednego projektu ustawy, nie mogącego stanowić przedmiotu dyskusyi.

Petersburg, 11 lutego. (*Pat. Ag. tel.*) Policja wpadła na trop zamierzonego zainachu na kasę jednej z władz petersburskich. Plan ten uknuł mieszkający w Wybörgu były poseł pierwszej Dumy Komiliaw i kilku członków stronnictwa socjalno-rewolucyjnego. Aresztowano w Petersburgu i Wybörgu 14 osób; u jednej z nich znaleziono bomby, u drugiej 12 klg. dynamitu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter od 1 maja 1908 5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie. Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

II. piętro

zaraz 5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie. 1 pokój kawalerski z osobnym wchodem. Blizsza wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4-6 po poł. lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12-4.

Większa część preparatów z fosforem wapna używana w handlach, zawiera w sobie siarczan wapna, który może wywołać w organizmie dzieci bardzo złe skutki. Fosfat wapna, który jest główną częścią składową Fosfatyny Faldra, według orzeczenia sławnego profesora Liebreichta, nie zawiera ani żdźbła siarczanu wapna. Dla tego niema lepszego nad ten pokarm dla dziecka.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje za wydaniem książeczek wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, z oprocentowaniem 4 1/4 od sta. Kwoty do 2000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wramia, Rus. Prowidnyk, Ruskiya Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro drukarskie, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaz Hausmana 9.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcji dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B. parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. Celine Classen.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 lutego 1908 Hotel George'a. PP. M. hr. Łoś z Czeski, W. hr. Łoś z Krakowa, B. hr. Miączyński z Jaśniszcza, Z. Lityński z Sienkowiec, G. Lucas z Wiednia, W. Młodziecki z Krakowa, St. Pragłowski z Kolbuszowy, W. Mattausch ze Zloczowa, A. Ascher z Wiednia, O. Marmorek z Wiednia. Hotel Europejski. PP. M. Haimsohn z Tokszany, B. Matzner z Fiumy, A. Ciszewski z Podola. Hotel Francuski. PP. Ch. Maurique z Paryża, R. Finger z Pfortsheim.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lutego

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and their prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " " 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (3 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their prices. Includes M Krakowa po 20 zł. (40 kor.)

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and their prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, " " papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1908.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Koronowa waluta. płać żądają

Table with 2 columns: Description of crown currency and their prices. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their prices. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koren. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jaśkiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " pożycz. prem. za 100 zł. (300 kor.), " " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płać żądają

Table with 2 columns: Description of crown currency and their prices. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroatyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loans and their prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.)

Table with 2 columns: Description of mortgage and debt notes and their prices. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1890 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicyi Ludomeryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 300 k. 4 pr., Austro-węg. banka 50 lat 4 pr., " " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Table with 2 columns: Description of bonds with priority and their prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1836 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " 1890 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insubru 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płać żądają

Table with 2 columns: Description of crown currency and their prices. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handlu 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Berecz (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their prices. Includes Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Turek. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l a.

Table with 2 columns: Description of exchange rates and their prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. W a l u t y.

Table with 2 columns: Description of currencies and their prices. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niera. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

D Z I E N N I K U B Z E D O W Y.

Licytacje

L. cz. E. 2970/7 (7) (1062 3-3) Edykt licytacyjny. Dnia 13 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacja 1/2 części realności pod lk. 605 3/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 483 Dz. III. objętej ul. Zamarstynowska 13 i Młynarska l. 1 wraz z przynależnościami. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 541 kor. 56 hal., przynależności zaś na 19 kor. 48 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 280 kor. 57 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziale III. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III. Lwów, dnia 30 stycznia 1908. L. cz. E. XVII. 2232/7 (13) (1061 3-3) Edykt licytacyjny. Narządzenie akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. St. Feuersteina odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacja realności lk. 1516 1/4 objętej lwh. 1505 Dz. I. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Wuleckiej l. orj. 7 A. położonej, składającej się z domu parterowego murowanego, stajni, kurnika, stodoły, wozowni i z gruntów o powierzchni 24.744 m² wraz z przynależnościami w protokole z 15 lutego 1907 l. cz. E. XVII. 2820/6 oznaczonymi. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 15.569 kor. 22 hal., przynależności zaś na 719 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 9096 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości

dokumentu (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział XVII. Lwów, dnia 29 stycznia 1908. L. cz. E. 2026/7 (7) (1048 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Izraela Kanner, kupca w Rzeszowie, zastąpionego przez adwokata dra Henryka Steinbergera odbędzie się dnia 3 marca 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.

10 licytacja 1) całej realności lwh. 1070 gm. Potylicz, 2) całej realności lwh. 1897 gm. Potylicz, 3) całej realności lwh. 2123 gm. Potylicz, 4) połowy realności lwh. 302 gm. Potylicz, 5) 1/4 części realności lwh. 1556 gm. Potylicz, zobowiązanego Markusa Teichmana własnych i 6) połowy realności lwh. 1513 gm. Rawa objętej, Markusa i Chany Teichmanów po 1/4 części własnych wraz z przynależnościami, wymienionymi w protokole oceny z 15 października 1907 E. 2026/7 (3). Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) to realność ad 1) na 694 kor., realność ad 2) na 250 kor., realność ad 3) na 126 kor., realność ad 4) na 1500 kor., realność ad 5) na 175 kor., realność ad 6) na 9318 kor. 32 hal. Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 462 kor. 66 hal., co do realności ad 2) 166 kor. 66 hal., co do realności ad 3) 84 kor., co do realności ad 4) 1000 kor., co do realności ad 5) 116 kor. 66 hal., ad 6) 4659 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rawa, dnia 24 stycznia 1908.

L. 8.826/VII. c. (1091 3—3)
O b w i e s z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy regulacyjnych na Dunajcu od górnej granicy Nowego Sącza do Wielopola klm. 109.460—102.700 mających się wykonać w ciągu lat 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 25 lutego 1908 r. w e. k. Kierownictwie regulacji Dunajca w Nowym Sączu o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy materiałów wynosi w powyższym okresie czasu około 8.300 m³ faszyn wiklowych, 16.600 m³ faszyn lasowych, 371.000 kolków faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej 61.560 koron.

Wykazane powyżej ilości materiałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższych cen za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zapatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub w popularnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezapatrzone znacznikiem stemplowym i wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów, lub zapatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty)
mocą której ja (my) niżej podpisany (i)	Oferta

obowiązuję (my) się w czasie od 1 marca 1908 do końca roku 1909 dostarczyć w ilościach i terminach przez e. k. Kierownictwo regulacji Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających, materiały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe i kolki faszynowe potrzebne do budowy regulacyjnych na Dunajcu w przestrzeni od górnej granicy Nowego Sącza do Wielopola klm. 109.460—102.700 w ilościach i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanymi za opustem (lizbami i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (emy) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y)

W Nowym Sączu, 25 lutego 1908.

Podpis
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 91/7 (5) (1070 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emilii Teresy 2 im. z Fadrhousów Fabiniskiej, Stefani Bożenny 2 im., Fadrhous i Leopolda Fadrhousa zastąpionych przez adwokata dr. Silbermanna w Nowym Sączu odbędzie się dnia 18 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 105 licytacja 1/3 części dóbr tabularnych Jastrzębski las lwh. 326 objętych Maryana Ludwika 2 im. Morawskiego własnej.

Powyższa część nieruchomości wystawionej an licytację, jest oceniona na 30.700 koron.

Najniższa cena wynosi 20470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 grudnia 1907.

Ч. сш. Е. 764/7 (5) (1123 2—5)
Оголошене переторгу.

На попиране Андрия Гладуна відбуде ся 27 лютого 1908 перед полуднем о 10 годині в низше означеним суді комната ч. 3, переторг половини тла табулярного обнятого в г. ч. 441 к. гр. г. Журавник з приналежностю, складаючого ся з дерев овочевих.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 624 кор., приналежність на 18 кор.

Найнизша подача виносить 428 кор., понизше той квоти не відбуде ся продаж. Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 3, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпознійше на дни судовім визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути піднесені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якіє права або титарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Винники, дня 7 січня 1908.

L. cz. E. 3408/7 (2) (1150 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie zastąpionej przez adw. dr. Goldstauba odbędzie się dnia 28 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja:

a) realności objętej lwh. 2082 gminy Hańkowiec ocenionej na 1461 kor. 30 hal., a składającej się z pb. 83/1, na której stoi stodoła drewniana nowa obszaru 1 a. 29 m., z pb. 83/2 na której stoi dom mieszkalny słomą kryty, chlew z gliny, wychodek z desek, kosznica z przecią, jama na kartofle obszaru 2 ar. 73 m. kw., z pgr. lk. 1421 (pastwisko) obszaru 2 ar. 16 m. kw. pgr. lk. 1422 rola obszaru 32 a. 8 m. kw. pgr. lk. 1423 ogród obszaru 9 ar. 50 m. kw., pgr. lk. 2768 rola obszaru 1 ha. 44 a. 98 m. kw.

Najniższa cena wynosi 974 kor. 20 hal. b) realności obj. whl. 2782 gm. Hańkowiec ocenionej na 100 kor., a składającej się z pgr. 2269 łąka obszaru 28 ar. 31 m.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21 stycznia 1908.

L. cz. E. 1693/6 (10) (1143 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Mojżesza Wahrmana kupea we Lwowie odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/4 części realności lwh. 2451 gm. Busk tj. części domu mieszkalnego, składającego się z dwóch pokoi, dwóch kuchen przedzielonych stonką, drewni, tudzież parceli ogrodowej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, zapasowych okien i drzwi.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytację, jest oceniona na 672 kor. 58 hal., przynależności zaś na 7 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 340 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. E. 1579/7 (17) (1151)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności obj. wyk. hip. II.: a) 209 i b) 279 ks. gr. gm. kat. Dubowica, z których pierwsza składa się z 52¹ a. (około morg) roli, a druga z domu, szopy, stajni i 29 a. (przeszło pół morga) ogrodu wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 200 kor., ad b) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 34 hal., ad b) 546 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. E. 4432/7 (11) (1141)
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 marca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 licytacja 3/4 części realności objętej lwh. 1285 ks. gr. Stryj położonej przy ul. Drohobyckiej, składającej się z domu parterowego drewnianego i oficyn drewnianych.

Wartość szacunkowa wynosi 18.029 kor. Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9015 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. E. 2116/7 (6) (1105)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Korna, kupea w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 241 gm. Nieszko-wice I. część, składającej się z parceli grunt. 526/7 rola w obszarze 1 morg 128 kw. sążni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 874 kor.

Najniższa cena wynosi 583 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. E. 2044/7 (5) (1103)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dra Zakrzewskiego z Bochni odbędzie się dnia 27 marca 1908 o godzinie 9 przed południem

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 41 gm. Po-dedworze, składającej się z parc. bud. 5 i grunt. 249 ogród w łącznym obszarze 151 kw. s., na których stoi dom i drewnitnia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2664 kor.

Najniższa cena wynosi 1776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 23 stycznia 1908.

L. cz. E. 1020/7 (7) (1155)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletniej Paśki z Chołódów Gałuszka zastąpionej przez matkę Zofię Chołód 3 śl. Kastel odbędzie się dnia 20 lutego 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Załoścach licytacja realności objętych:

a) lwh. 528 gm. kat. Markopol, stanowiącej chatę, stodołę, chlew i rolę;
b) lwh. 529 gm. kat. Markopol, stanowiącej glebę orną;
c) lwh. 841 gm. kat. Markopol stanowiącej glebę orną.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1400 kor., ad b) na 1020 kor., ad c) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 933 kor. 34 hal., ad b) 680 kor., c) 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Załośnie, dnia 10 stycznia 1908.

(1159 1—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:
Poniedziałek 17 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, różne książki, kapelusze damskie, gorsety, parasole i różne skóry.
Wtorek 18 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, kasa, dywany, garderoba i fortepian.

Środa 19 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: konfekcja damska, towary galanteryjne, swiece i kosztowności.

Czwartek 20 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Piątek 21 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Sobota 22 lutego 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 2119/7 (5) (1106)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 19 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 209 gm. Ostrów-Borek, składającej się z parceli grunt. 348 rola i parc. grunt. 349 pastwisko w łącznym obszarze 4 morgi 326 s.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3409 kor.

Najniższa cena wynosi 2273 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 26 stycznia 1908.

L. cz. E. 2099/7 (5) (1104)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego odbędzie się dnia 19 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 96 gm Rzezawa, składającej się z par. bud. 166, na której stoi dom i inne zabudowania gospodarcze, z par. bud. 167 i gruntowych 2729 łąka, 2730 pastwisko, 2732/1 staw, 2734/1 rola, 2734/2 rola, 2735/1 łąka, 3064 droga polna, 2718/4 rola, 2720/2 rola, 2722/3 łąka, w łącznym obszarze 1 h. 32 a. 80 m² wraz przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3448 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 2299 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 18 stycznia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (2) (1097 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Siegfrieda Kirschenbauma kupca w Stryju. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Buczyńskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Henryka Markusa w Stryju. Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17 lutego 1908, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 133 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 marca 1908, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 6 kwietnia 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosie przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego. Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doreczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doreczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31 stycznia 1908.

Konkursa.

L. Prez. 2846 (1064 2—2)
K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 32 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sekretarzy sądowych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, oraz przy sądach obwodowych w Przemyślu, Kołomyi, Samborze, Stryju i przy sądach powiatowych w Czortkowie, Drohobyczu, Medenicach i Skolem z dniem 25 lutego 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 lutego 1908.

L. Prez. 2846 (1065 2—2)
K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 32 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady Radców Sądu krajowego jako naczelników sądu powiatowego ewentualnie sędziów powiatowych w Glinianach, Sniatynie, Zabłotowie, Podhajcach, Ra-

dziechowcie i Ustrzykach z dniem 25 lutego 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 lutego 1908.

L. Prez. 27177 (1093 2—3)
K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 33 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady starszych oficyałów kancelaryjnych przy sądach obwodowych w Tarnopolu i Sanoku, tudzież przy sądzie powiatowym w Trembowli i prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Samborze, z dniem 28 lutego 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 6 lutego 1908.

L. 141 (1127)
K o n k u r s.

Na mocy postanowienia ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kraj. rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Krzywczycach a/S. z płacą 1400 kor. rocznie i ryczałtem na koszt podróży służbowych w kwocie 600 kor. na rok.

Do okręgu sanitarnego Krzywczycy podzielone są gminy: Krzywczycy, Rzecpol, Wola krzywczycka, Ruszelczyce, Średnia, Skopów, Babice, Bachów, Chyzyna, Kupna i Chołowiec.

Kandydaci ubiegający się o posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zakresie lekarskim, oraz
- 6) przyjąć na siebie obowiązek utrzymania apteki domowej.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 10 marca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sekretarz Prezes
Kwiatkowski. W. Sapieha.
Przemyśl, dnia 5 lutego 1908.

Wyroki prasowe.

Bl. 32 (1130)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1908, Nr. XXXV. 2683, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 28 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 4. Juni 1908, 6. Jahrgang, enthaltenen Artikels: „Die Erhöhung der Zivilliste des österreichischen Kaisers — ein § 14 Verfassungsbruch!“ auf Seite 3 in den Stellen von „Der österreichische Kaiser“ bis „der Krone?“ und von „Ein Staat wie“ bis „Europa ist!“ das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe gemäß § 65 a St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 4-9 St. B. D. bestätigt und nach § 7 St. B. D. auf die Vernichtung der sämtlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1908

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1908, Nr. 28, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 30 Jänner 1908 wegen der Artikel: „Schulmarder“ in der Stelle von „mit dem Knochenschlauch“ bis „Römertums“; „Die Wallfahrt von Landelmarkt“ von „Es ist dort alles“ bis „noch nicht dagewesen“, von „und hat seither“ bis „sich fett füttert“ und von „welche auch“ bis „geräuchert wurde“: „Hoch Zion“ von „welche den Betrug“ bis „Pflicht hinsteht“ nach § 303 St. B. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1908, Nr. V. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 2 Februar 1908 wegen der Stelle von „und Absicht“ bis „Regierung“ des Artikels: „Triibe Ausjichten“ und von „Wir erklären“ bis „Weg bahnen“ des Artikels: „Alldeutsche Kundgebung in Berlin“ nach § 58 e, 63, 64 und 65 a St. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Fe-

bruar 1908, Nr. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“, vom 4 Februar 1908 wegen des Schlußabsatzes (von Zeile 26 der 3. Spalte auf Seite 1 bis Zeile 25 der 1. Spalte auf Seite 2) des Leitartikels nach § 305 St. B. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1908, Nr. V. 98, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 22-23 Jänner 1908 wegen des Leitartikels: „Navigando“ in der Stelle von „Resta adunque“ bis „l'avvenire d'Italia“ nach § 65 a St. B. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1908, Nr. I. 24/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Kraj“ vom 1 Februar 1908 wegen des Artikels: „Z vyseni dostojajekych platu“ nach § 30 St. B. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1908, Nr. 6/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mährisch-schlesische Post“ vom 1 Februar 1908 wegen des Artikels: „Der heulende Haß“ in der Stelle von „daß es eine Annäherung“ bis „zur Bekehrung herungetragen“ nach § 122 a und 303 St. B. verboten.

Bl. 33 (1131)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1908, Nr. IX. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10382 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 31 Jänner 1908, wegen der Stelle von „Marina di Pisa“ bis „Ricordatevi“ des Artikels: „Un telegramma di d'Annunzio pei fatti di Innsbruck“ nach § 65 a St. B. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. IV. 15/7 (5) (1076)
E d y k t.

Kasper Mazur z Nowosóltek uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Winiarskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. L. 15/7 (5) (1078)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Kościę Pidmolego gospodarza w Wierzbiażu.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szymkowa, gospodarza w Wierzbiażu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. P. 887 (6) (1126)
Jan Macuk z Żydaczowa został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Józefa Posackiego syna Macieja rolnika z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. P. 474-7 (6) (1121)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Zosię vel Hafię Szkurat w Oleszy.
Kuratorem ustanowiono Dmytra Szkurata w Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tlumacz, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. L. 15/7 P. 9/8 (1119)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Seńka Kijaka w Tysowicy.
Kuratorem jego ustanowiono Wasylę Kijaka w Tysowicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 15 stycznia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 12/8 (1) (1148 2—3)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Czaji, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Kunegundę Sułkowską pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 19 lutego 1908 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Walentego Króla z Siekierzyny, kuratorem a tenże zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 4 lutego 1908.

L. cz. C. I. 22/8 (1) (1080 3—3)
E d y k t.

Przeciw Hryciowi Kot, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mechla Stussa i Bernarda Freuda pozew o 130 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hrycia Kota, ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hrycia Kota w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Grzymałów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 14/7 (7) (1089 1—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Herscha Kleinberga i bł. p. Małki Goldstein, dalej przeciw Leibischowi Dligacz recte Gross, Dawidowi Dligacz recte Gross, Feidze Dligacz recte Gross, Marjem Dligacz recte Gross, Majerowi Dligacz i Seligowi Brandes, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Reizie Goldstein i tow. pozew o uznanie i intabulację prawa własności do pb. lk. 152/4 kg. Skałat.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 marca 1908 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, 21 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 31/8 (1) (1108)
E d y k t.

Przeciw Józefie Cyganównie z Nowej wsi, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego sądu przez Piotra Garlika jako ojca małoletnich Anny, Maryanny, Wojciecha, Agnieszki i Stanisława Garlików pozew o 1000 koron.

Audyencyę wyznaczono na 21 lutego 1908 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefy Cyganówny ustanawia się pana Jana Woźniaka w Nowej wsi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefę Cyganównę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, 24 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 61/8 (1) (1154)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Baluk i Maryi vel Maryannie Kruszyńskiej, których miejsce po bytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółtkwi przez Markusa Bindla i tow. pozew o wykreślenie sumy 60 zlr., 60 zlr. i t. d. z whl. 31 Żółtkiew I. część.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 18 lutego 1908 o godz. 8 rano B. Nr. I.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się pana Antoniego Schindlera w Żółtkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt czeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółtkiew, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. E. 12286 (3) (1110)
W sprawie egzekucyjnej Dawida Szkólnika i Chany Szkólnik w Kopyczyńcach przeciw Josłowi Mechlówic i Szpincie Michłowicz jako spadkob. błp. Mechla Mechlówicza o 150 zlr. = 300 kor. zpn. — gdy zobowiązani wedle relacji pocztowej z 19 grudnia 1906 wyemigrowali a pobyt ich obecny nie jest wiadomy, ustanawia się na wniosek wierzycieli egzekwujących dla tychże zobowiązań kuratora w osobie dra Józefa Brauna adwokata krajowego w Kopyczyńcach doreczając temuż równocześnie ts. uchwałę z 7 grudnia 1906 E. 1288/6 (1).

Kurator ten zastępować będzie wyżej wspomnianych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 20 stycznia 1908.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. lutego 1908.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Kraków Złoczów	Wyciąże ob. dw. (1 zagr.); Biały kamień ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Sokal	Horbków ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczka	Krosno Tarnopol	Długie ob. dw. (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Brody Gródek Rudki Złoczów	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.); Zuszyce ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (1 zagr.); Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.) Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Roża wąglikowa	Borszczów Jarosław Łańcut Przeworsk Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów	Głęboczek (10 zagr.); Czastkowiec (2 zagr.); Szarzyna (14 zagr.); Niżatyce (1 zagr.); Myców (4 zagr.), Tartaków wieś (1 zagr.); Kończaki stare (1 zagr.); Chwałowice (12 zagr.); Rzędzin (1 zagr.);
Pomór świń	Husiatyn Rohatyn Rudki Sniatyn	Chorostków ob. dw. (2 zagr.), Jabłonów (17 zagr.), Kopyczynie (1 zagr.), Postułówka ob. dw. (1 zagr.); Knihinie (54 zagr.); Hołodówka (6 zagr.); Sniatyn (3 zagr.), Wołczkowiec (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała Drohobycz Horodenka Kołomyja Krosno Nowy targ Pilzno Stanisławów Zborów Kraków miasto Lwów miasto	Starawies dolna (1 zagr.); Hubicze (1 zagr.), Łastówka (1 zagr.); Horodenka gm. i ob. dw. (2 zagr.); Kołomyja (1 zagr.); Krosno, Polazy (1 zagr.); Dembno (1 zagr.); Siedliska (1 zagr.); Zagwózd ob. dw. (1 zagr.); Maniłówka (2 zagr.); Kraków (1 zagr.); Lwów II. dziel. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. lutego 1908.

L. cz. L. 2031/8 (1129)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Przemyśla podaje do wiadomości, że dnia 19 września 1907 r. znaleziono w cerkwi tutejszej gr. kt. Katedry pozostawione przez niewiadomą osobę następujące przedmioty a mianowicie:

- 1) jedną srebrną tacę względnie koszyk,
- 2) " " cukiernicę,
- 3) jedne srebrne szczytce do cukru,
- 4) jeden dzbanuszek z chińskiego srebra,
- 5) jedną łyżeczkę z chińskiego srebra,

rzeczy, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, przedstawiające wartość ponad 50 kor. przez c. k. sąd w Przemyślu za pismem z dnia 7 stycznia b. r. U. VI. 4166/7 w tutejszym urzędzie złożone i w depozycie Kasy miejskiej przechowane.

Rzeczy te po wykazaniu udowodnionej własności, za zwrotem kosztów ogłoszenia i oszacowania można odebrać w tutejszym urzędzie.

Przemyśl, 2 lutego 1908.

Burmistrz: Dr. Doliński.

Do L. Nam. IX. 406 (33) (1158)

Obwieszczenie

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacji ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możliwości przez zakupno ogierów, pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkie h. chodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniezione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohobyczu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komis-

tetem doradczym dla spraw chowu koni a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniezione zgłoszenia ogierów do zakupu na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w sprawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupu zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: jego pochodzenie, miarę (wysokość), masę, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której może być obejrzany.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia.

Zgłoszenia takich ogierów, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły, lub wiek ośmiu lat już przekroczyły, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniezione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wezas zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, w styczniu 1908.

L. cz. C. I. 8/8 (1) (1122)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hawryle Fostunowi wniósł Iwan Skiba z Bukówny pozew o 208 kor. 92 hal.

Rozprawa odbędzie się 4 marca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Fostuna ustanowiono kuratorem dr. Iwana Makucha w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tłumacz, 14 stycznia 1908.

L. cz. Cg. I. 624/7 (3) (1136)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi Jakóbowi Horowitzowi, Nuchimowi Premingerowi, których miejsce pobytu jest nieznanie i towarz. wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wigdora Buchsbauma w Majdanie pozew o uznanie własności i wydzielanie parc. grunt. l. kat. 669/4 i p. bud. l. kat. 4 i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 6 grudnia 1907 do l. cz. Cg. I. 624/7 (1) wyznaczono termin do pierwszej audyencji na dzień 18 grudnia 1907 w tut. sądzie Nr. 35.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Jakóba Horowitz i Nuchima Premingera ustanawia się pana dra Blaustaina adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnopol, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 42/8 (1) (1146)

E d y k t.

Przeciw Nykole Hafjczuk z Iwankowa, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Mendla Lublinera w Borszczowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej w h. 75 gminy Iwanków przez publiczną licytację.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1908 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Celem strzeżenia praw Nykoły Hafjczuka ustanawia się pana dra Izydora Frieda w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borszczów, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 19/8 (1) (1153)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izidorowi Rozmusowi z Lipnicy górnej i spół. wniesiony został przez Józefa i Magdalę Przybyłków w Lipnicy górnej Nr. 45 pozew o fizyczny podział realności lwh. 175 ks. gr. gm. Lipnica górna zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 lutego 1908 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się kuratora w osobie Jędrzeja Malagi z Lipnicy górnej.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo, dopóki tenże sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśnicz, dnia 2 lutego 1908.

L. cz. C. I. 21/8 (1) (1152)

E d y k t.

Przeciw Kościowi Durkało, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Jakóba Hochweissa pozew o dostarczenie 105 dębów lub zapłacenie 336 kor.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Durkało ustanawia się p. Aleksandra Dziedzickiego c. k. notariusza w Wojniłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kościa Durkało w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wojniłów, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. Dz. h. 94, 108, 1025, 1217, 1582, 1652, 1876, 3510, 2239, 3977/6, 1094, 1164 i 2088/7 (1144)

E d y k t.

Niżej wymienionym obecnie niewiadomym z miejsca pobytu, mają być doręczone następujące uchwały:

1. Ołeksie Kotyk dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. lwh. 161 gminy Burdiakowce na rzecz Iwana, Hawryły i Julki Kotyków z dnia 13 stycznia 1906 l. dz. h. 94/6.

2. Jurkowi Ratuszniak dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. lwh. 931 gminy Skała na rzecz Anny Jarosławskiej z dnia 14 stycznia 1906 l. dz. h. 108/6.

3. Janowi Surma synowi Benedykta dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. w h. 389 gminy Skała na rzecz Maryi Surma z dnia 2 kwietnia 1906 l. dz. h. 1025/6.

4. Piotrowi Wazowemu synowi Marcina dozwalająca wpisu prawa własności 1/6 części lwh. 568, 606 gminy Cygany na rzecz Jana Wazowego młodszego z dnia 12 kwietnia 1906 l. dz. h. 1217/6.

5. Michalinie Kupras dozwalająca wpi-

su prawa własności 1/4 części ciała hip. lwh. 219 gminy Skała na rzecz Wasyla Komały-szyn syna Hrylika z 6 maja 1906 l. dz. h. 1582/5.

6. Joannie Zbytniuk dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 450 kor. zpn., w stanie biernym połowy ciała hip. w h. 217 gminy Burdiakowce na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie.

7. Resi Schwarzbach dozwalająca wpisu prawa własności 6/24 części ciała hip. lwh. 13 gminy Skała na rzecz Józefa Schneidera.

8. Ołeksie Kostiów.

9. Tekli Kostiów obojgom uchwała z dnia 9 grudnia 1906 l. dz. h. 3510/6 dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. lwh. 293 gminy Gusztyn na rzecz Michała Smetaniuk.

10. Sylwestrowi Kostynskiemu z dnia 20 czerwca 1906 l. dz. h. 2239/5 dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. lwh. 293 gminy Burdiakowce na rzecz Fedia Łesiuk syna Fedia.

11. Pawlinie Kiwacz z dnia 27 listopada 1906 l. dz. h. 3977/6 dozwalająca wpisu prawa własności 8/21 części ciała hip. lwh. 1783 gminy Skała na rzecz Władysława Sebastyańskiego.

12. Hryciowi Drozda synowi Fedia uchwała z dnia 5 kwietnia 1907 Dh. 1094/7 dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 400 k. zpn., na rzecz Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie.

13. Antoniemu Onufrejów synowi Pałahny z dnia 10 kwietnia 1907 Dz. h. 1164/7 dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. lwh. 90 gminy Burdiakowce na rzecz Iwana Polowego.

14. Antoniemu Wojnarowskiemu synowi Jana z dnia 23 czerwca 1907 Dz. h. 2088/7 dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 300 k. zpn. w stanie biernym lwh. 481 gminy Turyleze na rzecz Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyżej wymienieni od 1. do 14. obecnie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw i doręczenia im uchwał powyższych kuratorów a to:

dla 1. 2. 3. 4. 8. 9. 10. 11. 12. 13. i 14. adw. dr. Izidora Frieda w Borszczowie; dla 5. 6. i 7. adw. dr. Józefa Thumina w Borszczowie.

Kuratorowie zastępować będą nieobecnych dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Borszczów, 27 września 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/8 (2) (1031 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Andrzeja Ródzika w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 65803 na 200 kor. opiewającej, na imię Andrzeja Ródzika wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. Kraków, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. T. 1/8 (2) (988 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Sydor 2 Tyndek we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 105635 na nazwisko „Anny Sydor“ tudzież na kwotę 247 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 stycznia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 75 Stow. I. 68 (882)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i druczianych w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 20 grudnia 1907 w Krakowie zmieniono §§ 16 i 26 dotychczasowego statutu.

Wybrano członkiem zarządu Henryka v. Kuh radę budownictwa w Wiedniu IV. Theresianungasse 6.

Data wpisu: 19 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 14 stow. III. 194 (1032)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Cerekiew.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Cerekwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 28 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków.

Zarząd ten stanowią:

Ignacy Kotelon rolnik w Cerekwi, jako przełożony zarządu, Walenty Bielecki rolnik w Bessowie, jako zastępca przełożonego zarządu, Jan Klasiński rolnik w Bienkowicach, Franciszek Łatała i Józef Piwowarczyk rolnicy w Wrzpi, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampilli nazwę firmy obejmującym podpisze przełożonego zarządu, względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem, a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu 21 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 116/7 stow. II. 217 (1073)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mrzygłód.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mrzygłodzi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Mrzygłód dnia 4 sierpnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, których walne zebranie wybiera z pośród członków Spółki.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków:

1. dr. Stanisław Breyer lekarz okręgowy w Mrzygłodzi, jako przewodniczący;

2. Bartłomiej Lachiewicz burmistrz w Mrzygłodzi, jako zastępca przewodniczącego;

3. Stanisław Niedzielski rolnik w Mrzygłodzi, jako członek;

4. Józef Maciejowski rolnik w Mrzygłodzi, jako członek;

5. Antoni Łękowski rolnik w Mrzygłodzi, jako członek;

6. Jan Lachiewicz rolnik w Mrzygłodzi, jako członek;

7. Antoni Makarski rolnik w Mrzygłodzi, jako członek.

Podpis firmy: (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożonego Zarządu, względnie jego zastępcy i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia Spółki winny być podpisane przez przełożonego Zarządu względnie jego zastępcę.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica na lokalu Spółki.

Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanym dla Spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Każdy członek jest obowiązany wpłacić do kasy Spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) kor. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są zobowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich, o iley na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: 20 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. Firm. 1477 stow. III. 183 (906)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie spożywcze drukarzy i pokrewnych zawodów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 17 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi podniesienie gospodarstwa i zarobku swoich członków przez pozbywanie wytworów ich gospodarstwa, przez nabywanie dobrych towarów potrzebnych w gospodarstwie domowym po możliwie najniższych cenach, a to bądź za pomocą prowadzenia handlu w własnym zarządzie, bądź też przez umowy z dostawcami lub też z inną jaką organizacją spożywczo handlową.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą na 3 lata.

Podpis firmy: skuteczna się w ten sposób, że pod jej brzmieniem zamieszczają podpisy swoje 2 członkowie dyrekcji, t. j. albo 2 dyrektorowie, albo jeden dyrektor i jeden zastępca.

Ogłoszenia: w jednym z dzienników krajowych.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: jeszcze drugą taką samą kwotą, na jaką opiewają deklarowane udziały.

Data wpisu: 20 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 35 Rg. A. I/1 (911)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Dąbrowa ad Jaworzno.

Brzmienie firmy: „Gattermayer & Zahradnik fabryka szkła w Jaworznie po niemiecku „Gattermayer & Zahradnik Glasfabrik in Jaworzno“.

Zmiana firmy: „Galicyjskie Huty szkła Gattermayer i Zahradnik spółka komandytowa w Jaworznie“ po niemiecku „Galizische Glashüttenwerke Gattermayer et Zahradnik Komanditgesellschaft in Jaworzno“.

Przystąpili trzech komandytystów.

Skutkiem czego powstała jawna spółka komandytowa z obecną siedzibą w Jaworznie.

Uprawnieni do zastępstwa są dotychczasowi jawni a obecnie osobiście odpowiedzialni spółnicy Ryszard Gattermayer i Wacław Zahradnik fabrykanci szła w Dąbrowie ad Jaworzno łącznie.

Prokurę udzielono Karolowi Makaremu 2 im. Krupińskiego.

Podpis firmy (F. Z.) Pod nazwą firmy stampilią wyciśniętą lub napisaną po polsku lub po niemiecku podpiszą obaj spółnicy łącznie swoje nazwiska, zaś prokurzysta z dodatkiem wskazującym na prokurę a to „p. p. Karol Krupiński“.

Dzień wpisu: 21 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. 715/7 Rg. a I. 46 (949)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm. R. g. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Kałusz.

Brzmienie firmy: Cegielnia Kregowa, Groblewski, Drozdowski i Ska w Kałuszu.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Zygmunt Groblewski, Józef Drozdowski, Marya Drozdowska, Piotr Pindelski, Jakób Malinowski i Stefan Hryniuk.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni Zygmunt Groblewski i Józef Drozdowski.

Podpis firmy następuje kolektywnie przez Zygmunta Groblewskiego i Józefa Drozdowskiego w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią firmy położą swe nazwisko Groblewski, Drozdowski.

Dzień wpisu: 11 grudnia 1907.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, 7 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 697/7 pojed. I. 233 (950)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Alter Neumann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młynów, handel zbożem i innych produktów.

Dzień wpisu: 11 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. L. Firm. 411/7 pojed. I. 208 (952)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jaremcze.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budowy kolei Karoliny Koller w Jaremczu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budowa kolei.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 20 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. Firm. 294/7 (953)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Trybuchowce.

Brzmienie firmy: Leizor Fuks handel zbożem w Trybuchowcach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Dzień wpisu: 20 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa kredytowego w Łańcutu odbędzie się dnia 20 lutego 1908 o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa na które P. T. członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie zamknięcia rachunków z r. 1907.
2. Podział zysku.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium za r. 1907.
4. Wnioski członków.

Łańcut, dnia 5 lutego 1908.

Dyrekcya:

Glasberg.

Rosenbach.

Sprawozdanie rachunkowe

za rok 1907

Towarzystwa eskontowego w Tarnowie,

(stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną),

Bilans z dnia 31 grudnia 1907.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Gotówka	16.327 09	Weksle w reeskoncie	414.544 11
Weksle w portfelu	753.353 14	Wkładki oszczędności	678.449 18
Weksle w reeskoncie	414.544 11	Fundusz pensyjny	26.400 —
Pożyczki na rach. bieżący	7.300 —	Fundusze rezerwowe	156.017 90
Pożyczki na rach. hipoteczny	44.813 50	Koszta sądowe	86 15
Realność A	101.643 42	Dywidenda niepodjęta	2.506 —
Realność B	108.239 53	Odsetki eskontu	12.759 45
Zyro w Banku austro-węg.	1.017 07	Odsetki fund. zabezpieczenia	9.290 24
Papiery wartościowe	73 34	Odsetki udziałowe	27 46
Dłużnicy	73 54	Udziały (622 sztuk)	62.200 —
Różne	29.541 43	Wierzyciele	214 —
Pocztowa Kasa oszczędności	2.808 54	Fundusz zabezpieczenia	86.773 —
Druki	460 —	Czysty zysk	30.867 22
	1.480.134 71		1.480.134 71

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1907.

Winien.		Ma.	
Podatek rentowy i zarobkowy	2.090 86	Przesienie z roku 1906	240 33
Odpisanie druków	120 —	Przychód z odpisanej prekusyi	210 —
Odsetki od wkładek	33.595 87	Odsetki eskontu	76.274 60
Odsetki funduszu zabezpieczenia	4.301 35	Dochody z realności A	5.638 61
Koszta administracyjne	12.711 86	Dochody z realności B	1.942 69
Odpisanie straty	619 07		
Czysty zysk	30.867 22		
	84.306 23		84.306 23

UWAGI:

I. Z początkiem roku 1907 liczyło Towarzystwo 347 członków, przystąpiło w ciągu roku 1907 członków 18, a wystąpiło 18 członków, zostaje więc z końcem 1907 roku 347 członków.

II. Z początkiem 1907 roku wynosiły udziały członków 605 sztuk po 100 kor. łącznie kwotę kor. 60.500; wypłacono w ciągu 1907 roku za 23 sztuk po kor. 100 łącznie kor. 2.300; zaś wpłacono w tym czasie za 40 sztuk po kor. 100 łącznie kor. 4.000, zatem wynosi stan udziałów z końcem 1907 roku 622 sztuk po kor. 100 kwotę kor. 62.200.

III. Wypowiedziane w 1907 roku 3 udziały, wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w roku 1909.

IV. Uchwaloną na Walnym Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 5 lutego 1908 r. dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. po 7 kor. od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od dnia 19 lutego 1908 roku.

Dyrekcya

Michał Eibenschütz w. r.

Dr. Ludwik Glaser w. r.

Józef Maschler w. r.

Dr. Elias Goldhammer w. r.

Dawid Zins w. r.

DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie zostały najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawijając szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść Prusa

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ.

BOLESŁAW PRUS

nadal pomie-

szczać będzie **Kroniki Tygodniowe**

poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Ilustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem od-
tworzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, Tygodnik zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamińskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik ilustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Zrybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorki kwartalni Tygodnika Ilustrowanego otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. S tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „DUCH-REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę we Lwowie, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:
Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową
Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20; na opakowania okładki dołączycie należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

200 koron miesięcznie

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły darmo i opłatnie na zgłoszenia przez Biuro gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

Polecamy w ogromnym wyborze po danych wnych znacznie niżonych cenach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

Schuster i Toczyński
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Bezpłatnie!

wysyłam na żądanie pierwszy zeszyt powieści p. t.

- PORWANE DZIECIĘ -

życie i przygody najsmielszego wodza cygańskiego
teraźniejszych czasów.

R. LANDAU Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Najstarszy zakład ogrodniczy w kraju

M. WOLINSKI, LWÓW, Maryacki 3,

Świeże cięte kwiaty, bukiety

na prowincję wysyła w najstaranniejszym opakowaniu.

Dla Kasyn i komitetów balowych do 50 koron 10% opustu.
nad 50 koron 15% opustu.



30% taniej



od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy

własnego wyrobu kołdry po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, aksamitowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. Materace czyste wiosenne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. Łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne. Ogromny wybór materij meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, koców, pledów i t. p. Karnisze mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.

Własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe polecają

SCHUSTER I TOCZYŃSKI

Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 5.

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Czterdzieste zwyczajne

**Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
c. k. uprz. Galicyjskiego Akc. Banku Hipotecznego**

odbędzie się

we wtorek, dnia 7 kwietnia 1908 o godzinie 10-tej przed południem,
w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1907.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1907.
4. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 stat.).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnym zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 10 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą Pp. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, 10 lutego 1908.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdym Walnym Zgromadzeniu głos mają ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebra- niem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcjonariuszów, bez względu, czy w własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonariuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcjonariuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stowarzyszenia urzędników. Agencji wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzęd-
ników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

**Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO
w Jezierzanach ad Czortków**

wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereńnik, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

BUCHALTER

(katolik), rutynowany, z dobrmi poleceniami, obzajomiony z korespondencją polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodziennie. —

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta,
za okazaniem kwitu inseratowego.

„GARDEROBA DZIECIĘCA“

Jedyny polski журнал mód dla dzieci z dodatkami:
Praktyczna gospodyni, „Dla młodzieży“, Kącik dla dzieci, „Dodatek literacki dla dzieci“ wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca
nakładem R. LANDAU we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 3.
Prenumerata kwartalna kor. 1.26 (60 kop.) z przesyłką.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

Herbata Congo	kor. 3.20
„ Souchong	„ 4.—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6.—
Kayow	„ 8.—
Wysiewki z herbat	„ 2.60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3.20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłó-
czonego, Chrypki, Zakatarzenia, Krytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbęd-
nych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mi-
kolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wisz-
niewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Głabisza i w Czerwonej aptece etc.